Nr. 166. PIĄTEK 23. LIPCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. **Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. lipca.

Najwyższem postanowieniem z dnia 8. lipca b. r. Najj. Pan zatwierdził uchwałę sejmową dozwalającą gminie miasta Rzeszowa pobierać 6 lat dodatek do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 100%.

Taka posucha panuje w zakresie wewnętrznej polityki austryackiej, że dzienniki wiedeńskie od kilku dni z drobiazgową dokładnością opisują zajścia pomiędzy Młodo- i Staroczechami na ludowem zgromadzeniu w Blowitz. Zajścia te wykazały, jak wielka przepaść dzieli oba stronnictwa, a że fakt ten już od dawna jest powszechnie wiadomy i stwierdzony został mnóstwem innych daleko ważniejszych szczegółów, więc z tego stanowiska patrząc na zgromadzenie ludowe w Blowitz niepotrzeba o niem rozpisywać się szeroko. Innych zaś uwagi godnych znamion nie posiada to zgromadzenie nawet w oczach Czechów, więc długa rozprawa o niem toczy się tylko dla wypełnienia pustych łamów. Z tej posuchy odnieśliśmy jednak korzyść, którą skwapliwie podnosimy, bo się nie tak często nam to zdarza. Pewien „światowy“ organ wiedeński znany z głęboko wkorzenionych uprzedzeń w obec Galicyi, z zupełnej nieznajomości jej stosunków i notorycznej nienawiści do naszej najwyższej władzy szkolnej, przyznaje w jednej korespondencyi, że stan szkół galicyjskich podniósł się w ostatnich latach i że promień oświaty wciska się dziś dzięki ofiarności sejmu i gorliwości organów szkolnych do najdalszych i najzacofańszych zakątków kraju.

Najlepsze ustawy podatkowe nie wiele pomogą skarbowi węgierskiemu, jeżeliby ogół obywateli miał nadal z dotychczasową opieszałością a nawet niechęcią uiszczać podatki i opłaty skarbowe. Suma zaległości podatkowych wzrastała w ostatnich latach z nadzwyczajną szybkością i w końcu doszła do takich rozmiarów, że znanym paragrafem noweli wyborczej zamierzano pierwotnie utratą prawa wyborczego wywrzeć presyę na opieszałych obywateli. Paragraf wspomniony został później cofnięty ale tylko dlatego, że w razie ścisłego wykonania groził znacznem zniżeniem cyfry wyborców a tem samem upadkiem życia i ruchu publicznego. Zaległości są jak dawniej wysokie, bardzo wysokie, a minister skarbu musiał znowu zrobić krok stanowczy ku zastosowaniu środków przymusowych. Nowe rozporządzenie ministra Szella w tej sprawie powinno być ściśle wykonane, bo jeżeli teraz groźba środków przymusowych nie ziściłaby się, obywatele nie opłacający podatków widzieliby w tem zachętę do dalszego zaniedbywania obowiązków. Posypią się liczne skargi na rząd, tu i owdzie przygotować się trzeba nawet na sceny niemiłe, ale ostatecznie rząd odda wielką przysługę krajowi, jeżeli dzięki jego energii skończy się raz to karygodne zapoznawanie obowiązków. Przekonani o energii rządu obywatele węgierscy będą w przyszłości punktualniejsi a wtedy nowe ustawy podatkowe nie będą reformą papierową lecz praktyczną naprawą złych stosunków. Dziennikarstwo zamiast poprzeć energiczny krok ministra skarbu tłumaczy jego rozporządzenie w sposób całkiem niewłaściwy, bo pustkami w kasach rządowych. Tak źle nie jest a kto używa tego argumentu wyświadcza mimowoli wielką przysługę dłużnikom skarbu państwowego. Węgry bowiem strzegą i strzedz muszą swojego kredytu w obec zagranicy jak oka w głowie, więc jeżeliby tam rozpowszechniło się przekonanie, że dzisiejsza energia ministra skarbu jest tylko skutkiem pustek kasowych, to wypadałoby albo nie wykonać ściśle rozporządzenia albo przygotować się na chwilowe nieprzyjemności. Szczególnie trudnem byłoby stanowisko rządu, gdyby ta niewłaściwa argumentacya podniesioną została w nowym parlamencie przez opozycyę która doznawszy stanowczej klęski zapewne nie będzie przebierać w środkach podkopania powagi rządowej.

W niektórych okręgach municypalnych przez wyborców niewęgierskiej narodowości agitacya za zupełnem usunięciem się od akcyi wyborczej powiodła się zupełnie. Wyborcy nie stanęli do urny z rzadką solidarnością, a agitatorowie mają zupełne prawo do twierdzenia, że postawili na swojem. Zachodzi tylko pytanie, czy takie usunięcie się od wyborów, wróży choćby najmniejszą korzyść ludności niewęgierskiej? Agitatorowie nie zastanawiali się nad tym pytaniem, bo byliby przyszli do przekonania, że postępowanie ich jest pozbawione wszelkiej zdrowej myśli politycznej. Bierność polityczna nie przyniosła najmniejszej korzyści Czechom zajmującym w każdym razie pierwszorzędne stanowisko nietylko pomiędzy narodowościami Przedlitawii lecz w całej monarchii, a miałaby pomódz Serbom lub Rumunom, którzy co do przeszłości i inteligencyi politycznej, są dzisiaj karłami w obec Węgrów! Smutny to obłęd a zgubne skutki niedługo dadzą czekać na siebie.

Wieści dziennikarskie zapowiadają, że stan czynny armii niemieckiej zostanie w przyszłym roku licznemi urlopami znacznie zniżony, bo budżet państwowy nie podoła wysokim potrzebom. Już od dawna powtarzają się takie głosy, ale uważamy je raczej za insynuacyę, jak za wyraz opinii kół wpływowych. W Niemczech panuje silna niechęć do nowych ciężarów państwowych, więc ażeby im zapobiedz, najwięksi zwolennicy wojskowej siły, chętnie zapomnieliby na kilka lat o słynnem oświadczeniu marszałka Moltkego, że Niemcy muszą chronić 50 lat z bronią w ręku, co w jednym roku na Francyi zdobyli, że zatem armia nie może być wystawioną na wątpliwe próby. Myśl zniżenia cyfry czynnego stanu armii, dostawszy się raz na porządek dzienny, nie tak prędko z niego ustąpi. Jesteśmy pewni, że w krótce usłyszymy gorącą odezwę do Francuzów, ażeby poszli za przykładem Niemiec i hamując zapał do reorganizacyi wojskowej dali dowód pokojowego usposobienia. Pojawiały się już nieraz daleko dziwniejsze pretensye Niemiec do Francyi, a że ta pretensya byłaby dziwną, to jest jasnem na pierwszy rzut oka. Gdyby Francya reorganizowała armię z pospiechem dwa razy większym niż dotąd, to jeszcze nie powinniby jej Niemcy doradzać zwolnienia tego zapału. Wszakże przy każdej sposobności zapewniają oni swoją pokonaną sąsiadkę, że ją wysoko poważają jako jednę z pierwszorzędnych potęg europejskich, a Francya pewnie na razie tego tylko pragnie, ażeby armia jej odpowiadała tej pochlebnej opinii.

Włoskie stronnictwo ultramontańskie zaczyna niepokoić swoich przeciwników. W parlamencie jest ono zerem, bo ultramontanie hołdują ciągle zasadzie, że niechcą oni wybierać ani dać się wybrać, ale za to w reprezentacyach komunalnych, wpływ ich wzrasta widocznie. Obawa, że ultramontanie mogą z czasem zdobyć sobie przewagę powszechną, jeżeli rząd nie zmieni w obec nich swojej polityki umiarkowanej, niema najmniejszej podstawy. Ale liberałów włoskich niepokoi już ta sama myśl, że stronnictwo ultramontańskie na wypadek pewnych zawikłań, może poparciem swojem przechylić szalę zwycięztwa na korzyść innego stronnictwa. Ultramontanie nie powinni stanowić nawet frakcyi, — to jest ideałem liberałów włoskich chorujących na urojenie, że samo zniesienie ustawy gwarancyjnej i wypowiedzenie zaciętej walki kościołowi zapobiegnie takim smutnym scenom, jakich widownią był parlament przy końcu poprzedniej sesyi! Nam się zdaje, że mimo ustawy gwarancyjnej i umiarkowanej polityki kościelnej, Włosi mogliby wzorowo uporządkować i ustalić swoje stosunki wewnętrzne, jeżeliby stronnictwa unikały takich gorszących i szkodliwych zajść parlamentarnych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Czech*, dziennik klerykalny, donosi, że kardynał-arcybiskup Schwarzenberg wezwał pewnego jenerała zakonu w Pradze, ażeby do kościoła Karola w Wiedniu wysłał kooperatora celem odprawiania nabożeństwa dla Czechów mieszkających w Wiedniu. Także i w kościele Minorytów w Wiedniu zaprowadzone zostały czeskie nabożeństwa przez stowarzyszenie Cyrylego i Metodego. Znana petycya kilku czeskich klerykałów wystosowana do kardynała Rauschera o zaprowadzenie czeskiego probostwa w Wiedniu, nie jest jeszcze stanowczo załatwioną.

POD PÓŁKSIĘŻYCEM

Obrazek z przeszłości.

IX.

Następne półrocze, aż do Chocimskiego zwycięztwa przedstawiało szczególniejszy obraz rozpasania między Lipkami. Okolica Zbaraża, Jagielnicy, Jazłowca, Tarnopola, Lublina, całe Pokucie, nieustannie były przez nich niepokojone.

Młodź męska, dziewczęta — szczególnie szlacheckie, konie, woły, wszystko to nie uszło ich drapieżności; w początkach Lipca 1673 r., zabrali całe stado koni w Grzymałowie, należące do p. Ludzickiego, tak że aż p. kasztelan Czernichowski widział się zmuszonym pisać „do Halila Baszy, pytając się czy to już wojnę zaczyna? i czy uczyni sprawiedliwość i zabrane konie powróci?“

Naturalnie że list został bez odpowiedzi. Turcy nie szanowali granicy, przeciwnie drażnili nieustannie szlachtę, chcąc koniecznie wojny bezzwłocznej. Wielki wezyr w Carogrodzie, Halil Basza i Murtazy Basza, przebywający w Kamieńcu, jak równie Husejn Basza i Selim Basza w Chocimiu, wezwani do narady przez Dywan, jako obeznani z miejscowemi stosunkami, dowodzili, że niewiernych natychmiast zdławić należy, nim w nowe porosną siły, bo zwycięztwo niepewne przyszłości dalekiej... Nie nowa to zaborczych rządów zasada, powtarza się ona nieustannie do obecnej chwili...

Ciągłe napady Lipków i Czeremisów na bezbronną Ruś Czerwoną musiały w końcu wywołać reakcyę, której następstwem była żądza odwetu. Znalazło się podówczas kilku ludzi dobrej woli, owych rycerzy kresowych starego autoramentu, którzy nie oglądali się na to, co uradzą stany, jak urządzą obronę, ale sami na własną rękę zabrali się do oczyszczenia zagrożonej granicy. Lekkie chorągwie ich sumptem utworzone, stanęły w *oknie tatarskiem*, by pełnić świętą, bezinteresowną służbę na stanowisku straconem.

Powstał jakby nowy zakon rycerzy, ubiegających się nie o świetne zwycięztwa, ale mających zadanie ochrony bezbronnych i uciśnionych. Wypowiadał on wojnę łotrostwu, rabuś pojmany z bronią w ręku, albo na gorącym uczynku, szedł natychmiast na gałęź, a niewolno było zdejmować trupa z improwizowanej szubienicy aż samo spadło zeń cielsko. Słoty jesienne opłukiwały kości, wiatr wiosenny, skwar letni suszył je i bielił...

Strasznie wyglądała z poza gałęzi umajonych zielenią, czaszka uwiązana na stryczku, szkielet nieustannie poruszany wydawał chrzęst złowrogi, przejmujący trwogą zabobonnych wyznawców koranu...

Ale kto byli ci bojownicy?...

Cztery tylko nazwiska przekazały nam dzieje, czterech ludzi związanych w jedno bractwo i to w chwili najcięższego znękania i bezsilności Rzeczypospolitej, kiedy to nawet opadały ręce ziemianom żelaznego hartu, a w sercu zamiast ufności i wiary osiadło zwątpienie...

Pierwsze miejsce w tym poczcie zajmuje książę Dymitr Wiśniowiecki, podówczas wojewoda bracławski, syn Janusza, a młodszy brat hetmana w. kor., nie małej odwagi i wzniosłego poświęcenia, jak wszyscy Wiśniowieccy. Z dobrej i nieprzymuszonej woli przez ciąg ostatnich 14 lat życia stał na czacie granicznej, na placówce, jak prosty żołnierz z szablą w garści, odpędzając rabusiów. Nieubłagany wróg Lipków, tępił ich całemi gromadami w osadach wiejskich, nieprzepuszczając starcom, dzieciom, kobietom, bo pragnął zbójeckie plemię, tak nieustannie niepokojące Rzeczpospolitą, wyniszczyć do szczętu...

Dziwnem i barbarzyńskiem wydaje się nam dzisiaj podobne postępowanie, bo zasady humanitarne, jeżeli nie w sercu, to już pewnie na ustach mamy, ale ludzie ówcześni tak dużo mieli do zwalczenia! Dym pożogi, łuna pożaru, kraj w ruinę zmieniony, krew bliskich, niewola najukochańszych do uczuć chrześciańskich nie usposabia!...

Nie ustępował ks. Wiśniowieckiemu w męztwie Gabryel Silnicki herbu Jelita, człowiek już leciwy, ale nie mniej dzielny, nawet polityk, bo używany był przez Rzeczpospolitę jako komisarz do zawarcia traktatów „z cesarzem tureckim“. Z początku łowczy lwowski, potem stolnik podolski, porucznik usarskiej chorągwi, dostał się w łyka tatarskie walcząc pod Korsuniem, przekędził w niewoli trzy lata, ale darmo czasu nie stracił, zbadał bowiem wszystkie fortele pohańców i był odtąd dla nich najstraszniejszym biczem.

Zabor zastał go kasztelanem czernikowskim, potem postąpił na kamieniecką *in partibus*, umarł na kresach we dwa lata później. On to komunikiem robił częste prawdziwie łowieckie wycieczki na Lipków. Przypadając do ziemi uchem, odróżniał siłę i oddalenie nieprzyjaciela, z dymów ogniska wnioskował, czy ma do czynienia z tureckim oddziałem, czy z rabusiami Semiatami, czy z Doroszeńkowymi kozakami, którzy tu często plądrowali — umiał w porę użyć podstępu, popłoch zrobić między wrogami, sporo nasiekać, resztę opłątać sznurami i na kopcach granicznych wywieszać... Posiadać dobrze sztukę napadania, było wówczas wielką i trudną nauką, a zbadał ją należycie pan kasztelan...

Marcin Bogusz, herbu Półkozic, najwytrwalszy z tej czwórki, ćwierćwiekowy regimentarz, przetrwał niewolę turecką i w Kamieńcu, znowu wcielonym do Polski, dokonał żywota. Lud wiejski przechował w pieśni jego zasługi bojowe.

Na tym małym ziemi kawałku, z którym tak się zrósł, tak znał każdy kątek, że w najciemniejszą noc wiedział kędy się znajduje, w najstraszliwszą zawieję nie zbłądził... I nic dziwnego! Lat 27 na koniu, odbywać straż graniczną na przestrzeni mil kilkudziesięciu — od Chocimia do Satanowa — toć można zbadać pozycyą!

— Ministerstwo wyznań i oświecenia upraszało reprezentacyę gminy m. Wiednia o przyzwolenie dalszych funduszów przez lat pięć na restauracyę tumu ś. Szczepana.

— *Tagesbote*, dziennik wychodzący w Bernie morawskiem, upomina fabrykantów, ażeby w interesie berneńskiego przemysłu o ile możności uwzględniali żądania robotników. D. 20. b. m. rozdzielił rzeźnik berneński 150 funt. kiełbasek, wędzonek i t. d. pomiędzy tkaczów odciągających się od pracy.

— Nowomianowany biskup lublański, Pogaczar, przybył dnia 20. b. m. z Wiednia do Lublany i w przyszłym tygodniu wyjedzie do Gorycyi celem otrzymania święcenia biskupiego.

— Z Budapesztu dowiaduje się *Neue fr. Presse*, że minister sprawiedliwości Perczel zamierza ustąpić z swej posady. Jego postanowienie ma być nieodwołalnem. Niewiadomo jeszcze, kto będzie jego następcą

— Wybory do sejmu kroackiego zostały już rozpisane pomiędzy 4. a 9. sierpuiem r. b.

Niemcy. (*O wyborach w Bawaryi*) pisze korespondent liberalnej *Voss. Ztg.*: „Telegram doniósł już wam zapewne o wyniku ogolnym wyborów (79 ultramontanów przeciw 77 liberałom.) Jeżeli rezultat ten jest wogóle godnym ubolewania, to wystąpi on jeszcze w jaskrawszem świetle, jeżeli się zważy, że rząd pozwolił sobie użyć nader naganuego podziału okręgów wyborczych, przezco odpadło wprawdzie ultramontanom kilka głosów, lecz ogólny rezultat bynajmniej nie wypadł na korzyść liberałów. Rząd popełnił wielki błąd, że niepotrafił zachować stanowiska bezstronnego, lecz zapomocą sztucznych manewrów chciał dopomódz liberałom do zwycięztwa. Było także wielkim błędem ze strony liberalnej prasy bawarskiej, że nie wystąpiła przeciw takiemu postępowaniu rządu, i nie rozważyła, że jeżeli kiedyś przyjdzie do steru ministerstwo nieliberalne, manewr taki powtórzy się tylko w odwrotnym kierunku. Już teraz spotkać można w prasie ultramontańskiej projekta takiego podziału okręgów wyborczych, który zapewni ultramontanom 125 głosów przeciw 31. A zaprzeczyć nie można, że po tem, co się stało, ultramontański gabinet miałby zupełne prawo pójść za danym przykładem.

— Korespondent *Frankf. Ztg.* pisze w tej samej sprawie: „A więc mimo nowej geometryi wyborczej, liberały przecież ponieśli klęskę! Zwycięztwo ultramontanów wyda się jednak jeszcze znaczniejszem, jeżeli spojrzymy na rezultaty wyborów w pojedynczych okręgach. Tak rozgłosiły z wielką emfazą telegramy z Regensburga, że liberałowie zwyciężyli w tem mieście, ponieważ z urny wyborczej wyszło 30 wyborców liberalnych a tylko 28 ultramontańskich. Lecz spojrzyjmy na odwrotną stronę medalu. Na wyborców ultramontańskich padło ogółem głosów 2704, na liberalnych zaś tylko 2266, a jednak mimo tej mniejszości 438 głosów zwyciężyli drudzy. Co to może geometrya wyborcza! W ogóle nie braknie protestów przeciw pojedynczym wyborom, i wiele będzie zapewnie unieważnionych, gdyż ultramontanie mają większość w Izbie.“

— Półurzędowe dzienniki pruskie opowiadają, że król szwedzki podczas pobytu swego w Berlinie oświadczył cesarzowi gotowość przyłączenia się do związku trzech cesarzy pod warunkiem jeżeli Prusy wykonają znany artykuł 5 traktatu pragskiego. Cesarz odesłał Króla do ks. Bismarcka, który jednak nie okazał się skłonnym do przyjęcia warunku, a wymawiał się tem, że stronnictwo narodowo-liberalne nie przystałoby na to.

— Biskup monasterski Brinckmann nie stanął na dwóch terminach, wyznaczonych mu przez sędziego śledczego, w skutek czego akta jego sprawy oddano prokuratorowi dla sformułowania aktu oskarżenia. Arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu, którego dwuletnia kara więzienia kończy się we Wrześniu, zapowiadają półurzędowcy los biskupa paderborńskiego t. j. internowanie.

Francya. Zgromadzenie narodowe wybrało 17. b. m. dla wniosku deputowanego Malartre o odroczeniu Izby komisyę z 15 członków, w której skład weszli deputowani: Chesnelong, d'Audelarre, Courcelle, Giraud, Chabron, Jouvenel, Malartre, Sacase, Amadeusz Lefevre-Pontalis, Brisson, Choiseul, Feray, Simon, Ladichere i Fourcaud. Dziewięciu pierwszych członków komissyi jest przychylnie usposobionych dla tego wniosku. W kołach parlamentarnych utrzymują, że Zgromadzenie narodowe zostanie najprawdopodobniej do 15 Listopada odroczonem. Ministrowie Dufaure i Leon Say przemawiali w biurach za odroczeniem do 15. Października, ażeby kwestya rozwiązania Izby i rozpisania wyborów powszechnych była otwartą. Buffet wyrażał się również z bardzo wielką rezerwą o odroczeniu Izby do Listopada. Dzienniki republikańskie donoszą, że republikanie mają zamiar w razie, gdyby Zgromadzenie narodowe zostało odroczone do Listopada, postawić wniosek, żądający zniesienia uchwały Courcelle. Ustawa ta postanawia, że rząd ma zaprzestać rozpisywania wyborów uzupełniających w bieżącej kadencyi.

— O skutkach głosowania nad kwestyą bonapartystowskiego komitetu centralnego donoszą z Wersalu *Monitorowi*: „Mieliśmy słuszność donosząc, że skutki głosowania na d. 15. b. m. okażą się dopiero po kilku dniach, gdy rozdrażnienie ustąpi, umysły ochłoną, gdy się wszystko uspokoi. Zdawało nam się, że niespodziewany tryumf bonapartystów będzie zwycięztwem Pyrrhusa, które zwycięzcę osłabi i do rychłego upadku doprowadzić musi. Przypuszczenia nasze opierały się na pewnych podstawach a spodziewamy się, że wypadki najbliższej już przyszłości potwierdzą to, cośmy przypuszczali.

I w samej rzeczy, zwycięstwo bonapartystów przekonało republikanów, że musieliby się zdać na łaskę i na niełaskę swoich najzaciętszych wrogów, gdyby nie znaleźli środka pojednania się z tą częścią prawego centrum, która w chwili stanowczej ich odstąpiła. Obawa przed bonapartystami ściśnięła jeszcze bardziej węzły większości lutowej, a nadto obawa ta przyczyniła się do tego, że rozdwojenie prawego centrum, które od dawna groziło, stało się dziś już faktem dokonanym.

Jedna frakcya tegoż łączy się stanowczo i ostatecznie z grupą Lavergne czyli t. z. centrum konstytucyjnem; druga zaś frakcya, której przywodzi ks. Broglie, zlewa się z grupą de Clercq. Prawdziwą większość stanowią nie owi 444 deputowanych, którzy przypadkowo się połączyli i uchwalili Buffetowi wyraz zaufania, lecz owa zbita na trwałych podstawach opierająca się większość 340 deputowanych, którzy unieważnili wybór Bourgoinga. Do większości tej przybywa obecnie owa frakcya prawego centrum, która się połączyła z grupą Lavergne i która co najmniej 40 głosów przedstawia.

Konsekwencye uchwały z 15. b. m. dadzą się ująć w następujące słowa: bojaźń lewicy przed bonapartystami spowodowała republikanów do umiarkowanego postępowania, ażeby sobie pozyskać jedną frakcyę prawego centrum i tym sposobem utworzyć stałą i pewną większość parlamentarną; większość lutowa została z obawy przed bonapartystami i z nienawiści do stronnictwa odwołania się do narodu wzmocnioną i jak się zdaje stale utrwaloną.“

— Z Paryża donoszą dziś, że wiadomość podana przez dzienniki bonapartystowskie, jakoby marszałek Mac-Mahon wystosował do Buffeta pismo, w którem mu gratulował zwycięztwa odniesionego nad Gambettą na posiedzeniu z 15 b. m. niema żadnej podstawy. Marszałek nie mógł tego nawet uczynić, jeżeli nie chciał obrazić ministrów Dufaura i Wallona a jeśli polityka Buffeta sympatyczniejszą jest prezydentowi republiki niż polityka lewicy, to sytuacya polityczna jest tego rodzaju, że marszałek nie mógł by się ostać bez poparcia tych dwóch reprezentantów lewicy.

Anglia. Dnia 14. b. m. odbyła się w Willis Rooms wielka narada przywódzców angielskich ultramontanów, *Catholic-Union*, stowarzyszenia centralnego angielskich katolików, w której prezydował książę Norfolk. Wiele wypowiedziano tam mów. Mówił między innymi p. Capel, nadmieniając, że angielska Unia katolicka może wiele się nauczyć od stowarzyszeń katolickich innych krajów. Unia katolicka w Anglii powinna z wielu względów wejść w bliższe stosunki z stowarzyszeniami katolików na stałym lądzie. A powinna to uczynić dla tego, że postęp katolicyzmu w Anglii polega głównie na przychodztwie cudzoziemców. Znaczna bowiem liczba włoskich, niemieckich i francuskich księży przebywa w Anglii a wiele klasztorów zawdzięcza byt swój zagranicy. Z innych mowców wymieniamy tu tylko p Allies, który objął zadanie unii w trzy następujące punkta: 1. restauracya świeckiej władzy papieża, będącą podstawą porządku w Europie i w świecie, 2. braterski związek z katolikami całego świata, 3. obrona własnych interesów.

— Izba gmin uchwaliła 20 b. m. w trzeciem czytaniu projekt ustawy o stosunkach robotników i fabrykantów.

Turcya. (*Żydzi w Palestynie.*) *Presse* wiedeńska przyniosła przed kilku dniami ciekawą korespondencyę z Bajrutu o powstaniu żydów w Palestynie. Korespondencyę tę, którą dla braku miejsca zaraz powtórzyć nie mogliśmy, podajemy dziś w dosłownym przekładzie:

„Przed niejakim czasem przybył z Ameryki do Tyberyady nad jeziorem Genezareth żyd rossyjski nazwiskiem rabbi Chazim Sniersohn. Żyd ten przez długi czas tułał się w Anglii, Ameryce i Australii, zajmując się naprzemian to nauczycielstwem to handlem. Znużony życiem tułaczem chciał osiąść w ojczyźnie żydowskiej, zakupić sobie kawałek gruntu i oddać się rolnictwu, a oraz nakłonić do tego zajęcia swoich w nędzy i brudzie żyjących spółwierców w Palestynie. Pomysł ten znalazł z początku przychylne przyjęcie: żydzi tyberyadzcy zaczęli nawet poświęcać pewną część czasu uprawie roli. Wkrótce jednak namyślili się inaczej, rozumując, że jeżeli oddadzą się rolnictwu, przestaną europejscy ich współwyznawcy przysyłać im rokrocznie tysiące na utrzymanie. Zaczęli przeto robić opozycyę projektowi rabbi'ego, a wreszcie okrzyczeli go „bezbożnym nowatorem“, który zapomocą pługu i brony chce ich odwieść od wiary ojców i skusić do postępu. Rabin tyberyadzki, Jussuf Alty, wezwał tedy „nowatora“ aby coprędzej wynosił się z miasta inaczej bowiem rzuci na niego klątwę (cherem.) Sniersohn nie usłuchał tego rozkazu i pozostał nadal w Tyberyadzie. W kilka dni potem właśnie w chwili, gdy wychodził z synagogi, został opadnięty przez kilku żydów, związany, zawleczony napowrót do synagogi i postawiony przed rabina. Ten obwieścił zaraz zgromadzonym wiernym, że nowator opętany jest przez biesa i że należy go przeto trzymać w zamknięciu. Wtrącono więc nieszczęśliwego do ciemnej komórki obok synagogi i trzymano tam przez pięć dni, morząc go głodem. Potem wywleczono go z synagogi, obito niemiłosiernie, i związawszy mu ręce, wsadzono na osła. Nieszczęśliwy byłby zginął niezawodnie, gdyby nie mnisi franciszkańscy, którzy ulitowawszy się nad nim, przyjęli do klasztoru i pielęgnowali prawdziwie po chrześciańsku. Hr. Oldenburg, który podróżując po Palestynie, właśnie podówczas przybył do Tyberyady, dowiedziawszy się o tym smutnym wypadku zabrał nieszczęśliwego ze sobą do Jerozolimy i umieścił w domu prywatnym. Skoro tamtejszy konsul amerykański dowiedział się o tem, co zaszło, udał się do Tyberyady, aby na miejscu zebrać szczegóły tego wypadku. Tam mu powiedziano, że wypadek taki zdarzył się wprawdzie, lecz władze tureckie nie mają prawa karania winowajców, ponieważ większa ich część stoi pod protektoratem Anglii, a główny sprawca piastuje w Tyberyadzie posadę wicekonsula angielskiego, czemu jednak generalny konsul angielski stanowczo zaprzeczył. Konsul amerykański wezwał przeto ponownie interwencyi władz tureckich, które wreszcie przyaresztowały wszystkich dziewięciu winowajców a między tymi także rabina Jussufa Alty. Na prożbę tegoż, aby mu pozwolono udać się na parę godzin do domu, gdzie ma uporządkować swoje papiery, dano mu żądane pozwolenie i pod eskortą zaprowadzono do domu. Przed domem rabina stało już kilkaset żydów. Zaledwie ujrzeli więźnia, rzucili się na eskortę, odbili rabina i z tryumfem wsadzili go na stojącego w pogotowiu konia, na którym więzień uszedł w góry. Następnie rzucił się tłum żydowstwa na więzienia, w których reszta winowajców siedziała, rozbił bramy i uwolnił więźniów. Władze bały się interweniować, ponieważ zaledwie kilku policyantów miały do dyspozycyi a i tych użyć trzeba było dla obrony zagrożonego konsula. Biedak ten wrócił do Bajrutu nic nie wskórawszy, lecz zaraz wysłał raport do Konstantynopola i Waszyngtonu, zkąd oczekuje dalszych instrukcyj.“

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** spędził noc dzisiejszą spokojnie. Stan słabości jednakowy.

— **Mianowania.** Posadę notaryusza w Starem Mieście nadał minister sprawiedliwości kandydatowi notaryalnemu Antoniemu Grossowi, zaś notaryuszowi w Starem Mieście drowi Leonowi Fruchtmanowi, pozwolił przenieść się w tym samym charakterze do Bolechowa.

— **JO. książę Leon Sapieha**, były Marszałek krajowy, ofiarował dyety poselskie w kwocie 269 złr. 6 ct. w. a. na rzecz szkoły parobków w Dublanach. Znakomity ten dar, stanowiący jedno ogniwo więcej w długim szeregu hojnych datków, któremi dostojny darodawca szkołę dublańską ciągle zasilał, podaje komitet c. k. Towarzystwa gospod. gal. z wyrazem należnego uznania do wiadomości powszechnej.

= **Na intencyę wyzdrowienia** JE. p. Namiestnika odbyły się uroczyste nabożeństwa w Czortkowie, Limanowej, Sanoku (w kościele i cerkwi), w Husakowie, Milczycach, i w cerkwiach gmin Bolanowic i Wołostkowic.

(λ) **Na cmentarzu Łyczakowskim** we Lwowie rozpoczęto w tych dniach murować bramę główną według planów wypracowanych przez dyrektora miejskiego urzędu budowniczego, p. Hochbergera.

(λ) **Poświęcenie kamienia węgielnego.** Przy ulicy Korytnej odbyło się wczoraj przed południem w obecności komitetu budowy, którego przewodniczącym jest ks. Formanios włożenie kamienia węgielnego w fundamenta pod szkołę żeńską u św. Marcina. Poświęcenia węgla dokonał ks. Formanios. Plany budowy wypracował p. Hochberger, dyrektor m. urzędu budowniczego. Będzie to wcale piękny i obszerny jednopiątrowy budynek o siedmiu obszernych salach, z których każda będzie mogła pomieścić 70 uczennic i z pomieszkaniami dla dyrektorki i tercyana. Frontem stanie ten budynek do ulicy Korytnej. Koszta budowy obliczono na 40.000 złr., w rzeczywistości zaś będą one mniejsze, ponieważ zostanie tam zużytkowany materyał z rozebranych części hotelu angielskiego. W tym roku ma być budowa pod dach doprowadzoną. Przedsiębiorcami budowy są pp. Angermann i Pories a ze strony miasta nadzoruje budowę inżynier miejski p. Zglinnicki. Szkoła dla chłopców u św. Marcina pomieszczoną zostanie w dotychczasowym starym budynku.

(λ) **Nowe budowle.** Grunta na rogu ulicy Sykstuskiej wzdłuż ulicy Kleinowskiej i na rogu nowej ulicy przeciętej przez ogród miejski, zakupił od banku budowniczego p. Bieczyński i rozpoczął w tych dniach budowę dwóch dwupiątrowych kamienic od ulicy Kleinowskiej i na rogu nowej ulicy. Jednę część tych gruntów, przypierającą do realności p. Zawadzkiego, niegdyś p. Armatysa odkupił od p. Bieczyńskiego p. Rieger i zamierza na tej części, frontem do ogrodu miejskiego, wystawić piękną willę.

*** **Skutkiem nadmiernego użycia trunków** zginął nagłą śmiercią w karcz-

---

Ofiarowanych sobie godności nie przyjmował, istny republikanin, wyprzedził wiek swój... Wyroki doraźne spełniane przez jego komendę na tysiące liczono. Sumienie miał spokojne, pobożny, z rożańcem w ręku, z uchem czujnem na każdy ruch, w dzień i w nocy, wśród skwaru lata, wśród mrozów zimowych jednakowy, przezorny, spokojny...

Każdy zdrajca, gdy mu się dostał w ręce, na szubienicy kończył, czy to był Lipek, czy poturmak, czy kmieć, albo szlachcic przekradający się z prowiantem do Kamieńca. Zwolennik systemu króla Jana III, którego zadaniem było w wiecznej blokadzie trzymać warownię, był on ścisłym wykonawcą tego planu, a na jego usilne przedłożenia powstał obóz oszańcowany, znany pod nazwą Okopów św. Trójcy. Turcy drżeli na wspomnienie p. Marcina.

Pomocnikiem jego był skromny porucznik Złotnicki, przedtem Tatar wysyłany w poselstwie. Mieszkali obydwa w Janowie nad Seretem, w dzisiejszym Tarnopolskim powiecie, które to miasteczko należało do Zamiechowskiej, pokrewnej p. Bogusza. Ztąd obaj obrońcy zagrożonych kresów robili wycieczki.

Nic tedy dziwnego, że Lipkowie wszelkich starań używali, żeby pochwycić choć jednego z czterech bohaterskich wojowników. W ówczesnych listach pełno zapisków o tem. Tak n. p. korespondent z Kamieńca „przestrzega, aby JP. Wojewoda bracławski i p. Silnicki mieli się na ostrożności, na których bardzo czatują“. Albo na innem miejscu: „Kryczyński dwa razy podpadł pod rezydencyą p. Bogusza (do Janowa) chcąc go złapać, a gdy miał cokolwiek ludzi, mógłby był opór dać.“

Ale niepodobieństwem stało się ująć tę czwórkę. Ruchliwi przerzucali się z miejsca na miejsce, a na przeszpiegi trudno się było odważyć, pojmanego czekał stryczek... Potuszyński już głową nałożył — wiedzieli o tem wszyscy; Bykowski, tatar, faworyt ks. Ostrogskiego, złapany w Stepaniu, wybadany przez miejscowego „Presbytera ruskiego“, odstawiony Hanence „powiedział *quaestus*, że jest ich dwunastu po Polsce rozesłanych, aby się wywiadywali, gdzie są jakie wojska polskie.“

Łatwo się domyślać, że kozak nie wiele robił ceremonii z pojmanym. Darowski, dragomaż Rzeczypospolitej, sprzeniewierzywszy się ojczyźnie, zbisurmanił się, a choć w Kamieńcu za murami siedział, ale się nawet tutaj nie czuł bezpiecznym, i prosił, by go Halil Basza do Carogrodu odesłał...

Tak się wszystko bało tej drobnej garstki partyzantów polskich, czuwających na świeżo wytkniętej granicy, broniących domów swoich od rabunku, a niewiast polskich od sromu....

Smutne to czasy, wyznać szczerze musimy — ale w obec tego ogólnego upadku cnót obywatelskich, tego powszechnego obłędu, pyszałkowstwa, próżności... o ileż piękniejszym jeszcze blaskiem przyświecają drobne usiłowania kilku ziemian, za nic ważących życie dla dobra publicznego!....

mie Wyżnieńskiej pod Czudczem w Rzeszowskiem, niejaki Marcin Pawlisek, liczący lat 33, rodem z Wlachowiec w powiecie Węgiersko-Brodzkim na Morawie, rezerwista 7 batalionu artyleryi wałowej, trudniący się czyszczeniem bydła i koni. Kieliszkowy zuch ten przybył d. 17 b. m. z pomocnikiem swym Franciszkiem Mycinem do wspomnianej wyżej karczmy już trochę podpity i w towarzystwie Jędrzeja Domaradzkiego z Wyżnego wypił **pięć kwart** wódki! W kilka godzin po tej «biesiadzie» nie żył. Zarządzono śledztwo sądowe.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. W Grzymałowie, w powiecie Skałackim, rolnik Antoni Hudyma zabity został spadającą płatwą z domu, który odbudowywał. Tylko własnej nieostrożności nieszczęśliwego włościanina przypisać należy ten wypadek.

— **Liczba żydów w Europie**. Najnowsze badania statystyczne wykazały, że obecnie w Austryi i Węgrzech żyje 1,130.000 żydów; w królestwie Polskiem i zachodniej części cesarstwa rossyjskiego 2 miliony; w Niemczech 600.000; w Turcyi europejskiej 100.000; w Szwecyi 1000; w Niderlandach 70.000; w Szwajcaryi 4.500; we Włoszech 50.000; we Francyi 100.000; wreszcie w Anglii 70.000. W Norwegii, Hiszpanii i Portugalii nie ma żydów wcale. Ogółem żyje w Europie około półpięta miliona żydów.

— **Przygoda na morzu**. Okręt *Glance*, będący własnością pewnej firmy londyńskiej, który dnia 15 b. m. przybył z Adelaidy do przystani Tamizy przyniósł wiadomość, iż dnia 27 Czerwca spotkał na morzu statek *Jessin Osborne*, którego kapitan wzywał jego pomocy, gdyż nie umiał sobie poradzić z jednym z majtków swej załogi, który w przystępstwie obłąkania od pięciu dni siedział w liniowej sieci na masztach i śmiercią zagrażał każdemu, ktoby się ważył zbliżyć do niego. Szaleniec poprzecinał wszystkie liny i prośbami ani namowawi nie dał się nakłonić do spuszczenia się na pokład. Jeden ze starszych majtków podjął się sprowadzić go na dół i w tym celu wydrapał się na szczyt masztu, lecz tak został przyjęty przez obłąkanego, iż spadł i połamał sobie ręce i nogi. Doprowadzony do ostateczności kapitan widząc niebezpieczeństwo zagrażające okrętowi z powodu poprzecinania lin, uznał za konieczne w interesie całej osady jakimkolwiek bądź sposobem usunąć waryata z góry. Na radzie officerów zapadła uchwała zastrzelić nieszczęśliwego. W obecności całej załogi przystąpiono po chwili do wykonania tego smutnego wyroku. Kapitan zaprosił na świadków także officerów i kilku majtków okrętu *Glance*. Ugodzony kulą z rewolweru spadł nieszczęśliwy majtek na pokład i wkrótce potem znalazł grób w przepaściach wodnych.

— **Szkody zrządzone powodzią** w południowej Francyi zostały ostatecznie obliczone. Wynoszą ogółem około 100 milionów franków, z których 29 milionów przypada na departament Haute-Garonne, 24,300.000 na Lot-et-Garonne, 13,690.000 na Tarn-et-Garonne, 7,739.408 na Ariège, 9,319.908 na Aude, 3 mil. na Żyrondę, 2.900.000 na Landes, 2,100.000 na Gers a milion na Hautes-Pyrénées. 6.900 domów zostało zburzonych, 600 osób zginęło.

— **Jak niebezpiecznie być dziennikarzem** w Ameryce, przekonać się można z następującej wiadomości, wyjętej z dzienników peruwiańskich: «Redaktor dziennika w miejscowości Iquique opadnięty został przez inspektora miejscowej policyi oraz dwóch konstablów, którzy okładając biedaka kijami chcieli go zmusić, ażeby zjadł numer własnego dziennika, w którym ogłoszony był przeciw policyi artykuł. Gdy kije okazały się niewystarczającemi do osiągnięcia tego celu, inspektor z rewolweru strzelił redaktorowi w brzuch i śmiertelnie go ranił.»

— **Towarzysz Nelsona** w pamiętnym zwycięstwie pod Kopenhagą dnia 2 Kwietnia 1801, kommodore Charles Jefferis, ostatni z uczestników owego historycznego dnia, zmarł w tych dniach przeżywszy lat 97.

— **Deszcze w Anglii** trwały jeszcze w Niedzielę, 18 b. m., czyli szósty dzień, bez przerwy. Cwiczenia wojskowe w obozie pod Aldershot musiały być zawieszone, ponieważ większa część obozu została zalaną i nie mogły się odbywać strzelania. Niebrukowane przedmieścia londyńskie przemieniły się w jeziora. Kardynał Manning zarządził we wszystkich kościołach swej dyecezyi nabożeństwa błagalne o pogodę. W zachodniej Anglii i Walii niebezpieczeństwo już przeminęło, jak się zdaje; to samo w Monmouthshire wody zaczynały opadać.

— **Okropnego wypadku** świadkiem była w ostatnią Niedzielę publiczność królewiecka. Popisywało się na otwartym placu dwóch linoskoków przechodząc po rozpiętej w wysokości 48 stóp linie w ten sposób, że jeden niósł dr[illegible] na plecach. Raz udała się sztuka; lecz [illegible] zamierzano ją powtórzyć, stąpający po linie [illegible]wszy zaledwie parę kroków zaczął się chwiać i widocznem było, że coraz więcej traci równowagę. Po chwili dostrzeżono, że jeden z belków, do których lina była przymocowaną, zapewnie z powodu złego wkopania, zaczyna się chylić ku ziemi. Wszelki ratunek był nadaremnym. Belek po kilku sekundach runął a z nim spadli na ziemię obaj gimnastycy, do ostatka konwulsyjnie trzymając się liny. Jeden zginął na miejscu, a drugiego zupełnie nieprzytomnego zawieziono do szpitalu.

— **Sułtan Zanzibaru** w Sobotę przybył do Paryża, gdzie powitany został na dworcu przez prefekta Sekwany i adjutanta marszałka Mac-Mahona. Stanął w Luwrze.

— **Dochody kardynałów**. W przecięciu mają kardynałowie około 30.000 frank. rocznej płacy, wielu jednakże posiada olbrzymie majątki prywatne. Amati n. p. ma 100.000 fr. rocznego dochodu z prebend a jeszcze więcej z dóbr ziemskich. Dochody Lucci wynoszą 150 tysięcy franków. Najlepiej uposażonemi są: Antonelli, Passellini i Catterini, pierwszy z samych nominacyi na biskupstwa i udzielanie prebend ma zapewniony stały dochód roczny w kwocie 300.000 franków.

— **Cholera w Azyi Mniejszej**. Z Konstantynopola donosi telegram z dnia 15 b. m., że od dnia 5 do 12 Lipca zdarzyło się w mieście Damaszku 1,118 wypadków cholery, w tej liczbie 506 śmiertelnych. W Antyochii liczono od dnia 6 do 11 Lipca wypadków 115, z których 66 śmiertelnych.

— **Sąd karny wiedeński** zarządził w Poniedziałek aresztowanie pensyowanego radcy rachunkowego i rewidenta przy dyrekcyi genaralnej dróg żelaznych, Juliusza V., oskarżonego o zbrodnię oszustwa.

— **Sniegi** bardzo obfite spadły w zeszłym tygodniu w górach Albańskich. Z okolic Janiny piszą, iż zawitała tam formalna zima! Wysoka góra Mizechiellllo cała śniegami pokryta.

— **Ostatnia wyprawa balonowa** p. Godarda w Berlinie, w zeszłą niedzielę, znów nie obyła się bez przygód. Około godz. 7mej z wieczora balon *Flora* napełniony gazem świetlanym, wzbił się w górę z jednego z ogrodów berlińskich unosząc w swej łodzi przedsiębiorcę p. Godarda oraz dwóch amatorów, Berlińczyków. Ci ostatni utrzymują, że balon wzbił się do wysokości 15.000 stóp, gdy nagle pochwycony szalonym wirem z przerażającą chyżością opadać zaczął na ziemię. Ponieważ na polu, na które rzucono linę ratunkową, nie znajdował się nikt, ktoby ją pochwycił, nastąpiło uderzenie łódki o ziemię, tak gwałtowne, że obaj amatorowie powypadali na ziemię i tylko sam aeronauta zdołał utrzymać sią w łódce. Balon, z wypadnięciem dwóch swych osadników, pozbywszy się kilkocentnarowego balastu, zaczął znów z okropną gwałtownością rwać się ku obłokom i za chwilę roztopił się w powietrzu dla oczu obu leżących na ziemi towarzyszy Godarda, którzy zresztą więcej strachu się najedli niż potłukli. Szczęśliwie później wylądował balon około godziny w pół do dziesiątej w lesie pod Baethen nieopodal Berlina.

— **Obyczaj norwegski**. U ludu w Norwegii żadnej dziewczynie nie wolno myśleć o narzeczonym, dopóki nia umie chleba dobrze upiec i zrobić całą pończochę. Skutek tego zwyczaju jest ten, że dziewczęta norwegskie wcześniej umieją piec chleb i robić pończochy niż czytać i pisać i że nigdy ich nie potrzeba zachęcać do owych robót.

— **Zkąd pochodzą szyniony**? Przed kilku dniami w Konstantynopolu uwięziono na rozkaz patryarchy greckiego grabarza cmentarzu »pod św. Trójcą«, który od wielu lat w nocy odkopywał pogrzebane w ciągu dnia zwłoki i odarłszy je z kosztowności i sukien, zakopywał znowu. Głównie jednakże rabuś ten bezwstydny zajmował się handlem włosów, uciętych młodym pochowanym kobietom, które na szyniony sprzedawał następnie fryzyerom konstantynopolskim. Dobrze się już obłowił na tym szkaradnym zarobku, aż niedawno dopiero pochwycono go właśnie w chwili, gdy bezcześcił w ten sposób zwłoki dniem przedtem pogrzebanej Greczynki, poczem bezzwłocznie zarządził patryarcha jego uwięzienie.

— **Nowy przyrząd telegraficzny** pomysłu inżynierów wiedeńskich Sana Schinka i Edwarda Wentscha z wskazówkami i czcionkami do odciskania depesz, otrzymał od ministerstwa przywilej na rok jeden.

— **Konsumcya wina szampańskiego**. Corocznie wypijają wina szampańskiego w Afryce butelek 100,000, w Hiszpanii 300.000, w Belgii 500.000, w Niderlandach 500.000, w Hollandyi 600.000, w Niemczech 1,500.000, w Anglii 5,000,000, we Włoszech 5,000.000, w Rossyi 2,000.000, we Francyi 2,500.000 a w Ameryce Południowej 10 milionów.

— **Zamożność miast amerykańskich**. Dobra ruchome i nieruchome, stanowiące majątek gminy Nowego Jorku, obliczone zostały niedawno na sumę 1.101 milionów dolarów. Budżet tego miasta na rok bieżący wykazywał 38 milionów wydatku.

— **Wdowa po uczonym Franklinie**, który zginął na wyprawie podbiegunowej, lady Jane Franklin, d. 18. b. m. zakończyła życie w posiadłości swej w Phillimore Gardens. Pochodziła ona z rodziny hugonockiej, która osiadła w Anglii. Z mężem swym za którego wyszła w r. 1828, odbyła podróże po Egipcie i Syryi, a już jako panna znała całą prawie Europę. W r. 1838 zwiedziła niedawno przedtem odkrytą Australię; była pierwszą Europejką, która drogą lądową podróżowała z Melbourne do Sidneyu. Gdy mąż jej przedsięwziął wyprawę podbiegunową w r. 1844, lady Franklin tymczasem zwiedziła wyspy zachodnio-indyjskie i Amerykę północną. Wiadomo, jakie robiła usiłowania, ażeby w krainach podbiegunowych odszukać swego małżonka. Później zwiedziła jeszcze Algierię, Tunis, Turcyę azyatycką, Kaukaz, wyspy Sandwichskie, Kalifornię, Japonię, Chiny, Indye itd. Ukończyła tę podróż w około świata licząc lat 80.

Wycieczka do Podhorzec.

(λ.) Staraniem komitetu gospodarczego drugiego zjazdu lekarzy i przyrodników, obywatelstwa z Złoczowskiego i Brodzkiego powiatu, tudzież innych osób prywatnych, urządzoną została wczoraj wycieczka do Podhorzec dla członków i uczestników zjazdu.

O godzinie pół do 6tej z rana wyruszył ze Lwowa ze stacyi Podzamcze osobny pociąg spacerowy, złożony z przeszło 30 wozów. Lokomotywa i wagony przystrojone były w chorągwie. Pociągiem kierował osobny inżynier. W wagonach zajęli miejsca uczestnicy wycieczki, blisko 400 osób, pomiędzy któremi była także reprezentowaną płeć piękna. Pociągowi towarzyszyła muzyka wojskowa 80. pułku piechoty. W chwili wyjazdu było niebo pogodne. W Barszczowicach zaczął podać deszcz rzęsisty, który jednakże ustał wkrótce. Do stacyi kolejowej w Ożydowie przybył pociąg o godzinie 8. z rana. Ztąd uczestnicy wycieczki z muzyką wojskową na czele udali się do dworu położonego we wsi. Tu zastali goście w ogrodzie dworskim w pięknej alei zastawione sute śniadanie. Szanowny gospodarz wraz z rodziną oczekiwał przybycia miłych gości. W pokojach dworu była dla gości przygotowaną herbata. Po serdecznych przywitaniach zasiedli goście do śniadania. Szanowny prezes zjazdu dr. Majer i dr. Gałęzowski pili zdrowie zacnej gospodyni domu. Członkowie wycieczki zostawili gospodarstwu na pamiątkę swe karty wizytowe.

Wzdłuż drogi prowadzącej z Ożydowa do Podhorzec ustawiono podwody w dwóch szeregach w największym ładzie i porządku. Liczba powozów, bryczek, wózków i wozów wynosiła blisko 120. Każdy z uczestników wycieczki miał przy sobie numer powozu, bryczki lub wozu, a każdy stangret miał na placech olbrzymi numer swego ekwipażu. Najłatwiejszy to sposób utrzymania wzorowego porządku. W jednej chwili powsiadali uczestnicy wycieczki na podwody (po trzech lub czterech na każdym wozie) i wyruszono w dalszą podróż.

Okoliczni obywatele na koniach przestrzegali porządku. Nawet niebo sprzyjało wycieczce; rzęsisty deszcz nad ranem, skropił należycie drogę, tak że nie było kurzu i w powietrzu rozlegała się woń balsamiczna wiejskiego powietrza. Szereg wozów ciągnął się na przestrzeni przeszło ćwierćmilowej; był to istotnie ciekawy i oryginalny widok — to „kulig letni...“ Towarzystwo znajdowało się w najlepszym humorze i usposobieniu. Do Podhorzec przybyli nasi szanowni goście o godzinie wpół do 12tej. Przedewszystkiem zwiedzili oni kaplicę a następnie zamek wspaniały.

Na pięknej łące wpośród cienia drzew ustawiono niezliczony szereg stołów w półkole, nakrytych bardzo gustownie liściem klonowem. W tem to miejscu urządził komitet obywateli z Złoczowskiego i Brodzkiego pod przewodnictwem Kazimierza hr. Wodzickiego z Olejowa sutą ucztę. Komu nie jest obcą miejscowość sama, kto zna w ogóle trudności, z jakiemi jest połączone w Galicyi przyzwoite przyjęcie kilkuset osób na wsi, kto wreszcie był obecny przy wczorajszej uczcie, urządzonej w Podhorcach, ten dopiero zrozumie, ile to pracy i zabiegów a wreszcie i kosztów wymagało tak wspaniałe przyjęcie. Nie zbywało tu na niczem. Serwis srebrny, przepysznie przyrządzone potrawy, doskonałe napoje, wojskowa muzyka a przedewszystkiem staropolskie serdeczne gościnne przyjęcie zamieniły tę ucztę wiejską w prawdziwy bankiet. Urząd gospodarczy piastowali godnie obywatele okoliczni; dzięki ich staraniom i uprzejmości usługa była istotnie nad wszelki wyraz doskonałą. Pierwszy toast na cześć gości wniósł Kazimierz hr. Wodzicki. W imieniu uczestników zjazdu podziękował serdecznie prezes dr. Majer. Następnie wnieśli toasty p. p. dr. Noskiewicz, Hubicki, dr. Gałęzowski, dr. Kaczkowski, hr. Wł. Dzieduszycki, dr. Stanecki, dr. Edward Sawicki i wielu innych.

Po obiedzie zrobiło towarzystwo wycieczkę pieszo do Horodyszcza, które stanowi linię demarkacyjną rozdziału wód. Dr. Julian Czerkawski miał tu wykład o geologicznem i historycznem znaczeniu tej miejscowości. Następnie przemawiali jeszcze pp. Baranowski i Wachnianin.

Wśród odgłosu muzyki powróciło towarzystwo z tej wycieczki napowrót do Podhorzec, ztąd na podwodach do Ożydowa a ztąd koleją żelazną do Lwowa. We Lwowie stanął pociąg o godzinie 1/4 11 w nocy. Pomiędzy uczestnikami wycieczki panowało jaknajlepsze usposobienie; wszyscy wracali z najlepszem wrażeniem.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowny panie Redaktorze!

Dnia 19. b. m. odbyło się w lokalnościach stowarzyszenia kat. czeladzi rzemieślniczej *Skała* losowanie z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, na korzyść pracującej czeladzi rzemieślniczej.

Wszyscy w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem urodzeni czeladnicy katolickiego wyznania i moralnego prowadzenia, uzdolnieni przytem do samodzielnego prowadzenia rzemiosła — mogli korzystać z tej fundacyi, której celem podniesienie się rzemiosł w kraju, a środkiem danie pomocy uczciwej pracy przez zasiłek pieniężny z wygranego losu.

Tego roku przystąpiło 679 czeladzi uprawnionych do losowania. Losów było 4 w ogólnej kwocie niespełna 2.500 złr. Wygrało dwóch krawców i dwóch szewców, (bo też z tego rzemiosła było najwięcej kandydatów.)

Porównajmy korzyści ze stratami takiego losowania:

A.) Straty:

679 czeladzi straciło cały dzień przy losowaniu, a najmniej drugie tyle chodzeniem za świadectwami, legitymacyami itp. allegatami. Razem zatem dni zmarnowanych (679 + 679) 1458. Dodajmy do tego liczbę 100 ciekawych nieuprawnionych a obecnych, otrzymamy liczbę 1558. Rachując każdy dzień po 1 złr. 50 cnt. mamy za 1558 zmarnowanych dni straty pieniężnej 2187 złr.

Dalej każdy w przecięciu stracił na piwo i przekąski 1 złr. co wynosi 679 złr.

Okazuje się zatem ogólna strata 2866 zł.

B.) Zysk.

Zysku w losach razem 2.500 złr. — a zatem po potrąceniu zostaje jeszcze straty 366 złr. w. a.

Ta strata wzrośnie często jeszcze i przez to, że los wygrany mógłby przy takiej liczbie uprawnionych dostać się w ręce niegodnego.

Przyczyna stron ujemnych w tak pięknej fundacyi leży w niepraktyczności statutów, ułożonych dla tego losowania. Zmienić je trzeba o tyle, aby cel fundatora mógł być osiągniętym. Wszakże głównym i jedynym celem fundatora był wzrost rękodzielnictwa krajowego. Środkiem do tego celu pomoc pieniężna dana osobom kwalifikującym się na postępowych rękodzielników.

Tymczasem widzieliśmy tego roku, (jak i lat ubiegłych) między losującymi starców 70 letnich; widzieliśmy ludzi pijanych, burdy wszczynających; widzieliśmy ludzi, na których obliczu występek pijaństwa jawnie się piętnował, a wreszcie idjotów. Czyż to są wybrańcy na postępowych rękodzielników? Czyż grosz dość znaczny, z któregoby inny prawdziwie uzdolniony korzystając, mógł rzemiosło swe doskonalić, nie stanie się w ręku starca tylko emeryturą, zapomogą za nieporadność, lub lenistwo? a w ręku występnego nie stanież się on tylko środkiem do dalszego trwania w nałogu?...

Należałoby przeto zmienić statuta, a mianowicie ściślej ograniczyć prawo do losowania. I tak:

Należałoby z pomiędzy zgłaszających się wybierać 1) ludzi w sile wieku od 25—40 lat. Kto do 40go roku niewywalczył samodzielności, nie wielka z niego nadzieja;

2.) Ludzi ze wszechmiar godnych, a zatem najzdolniejszych, najmoralniejszych, najpracowitszych. Wszyscy wprawdzie potrafią wyłudzić jakie takie świadectwa, albo od majstra swego, albo od zwierzchności parafialnej (która nie może znać każde zgłaszające się indywiduum) albo od policyi (która może poświadczyć o tyle, o ile kto niebył policyjnie karanym).

Któż więc najkompetentniejszy do wydania świadectwa? Przełożeni korporacyj. Ci mogą stanowić w pierwszej instancyi komissyę, która wybiera ze wszystkich zgłaszających się 10 proc. najgodniejszych. Tak samo z każdego rzemiosła 10 proc. wybierać należy. W rezultacie wyjdzie liczba wybrańców, jak na ten rok, 67. Ci dopiero muszą uzyskać świadectwo moralności z parafii i policyi, a obie te instancye łatwo polegać mogą na pierwszej. Między równymi pierwszeństwo powinniby mieć członkowie stowarzyszenia katol. czeladzi *Skała* i stowarz. *Gwiazda*.

Przy takiem losowaniu, straci mniejsza liczba czeladzi dnie pracy, a los padnie na jednego z najgodniejszych w sile wieku, moralnego i uzdolnionego;

3) Należałoby się zastanowić, czy subjektów zegarmistrzowskich, złotniczych, albo zecerów, kominiarzy i kucharzy zaliczać do stanu rzemieślniczego?

4.) Komissya sprawdzająca i kierująca losowaniem o ile być może z tych samych ludzi winna być złożona, a nie każdego roku inna.

Lwów, 20. Lipca.

Ks. *Leonard Solecki.*

Wice-prezes Stowarzyszenia katol. czeladników *Skała.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 21. Lipca 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W ostatnich 8 dniach mieliśmy przeważnie dnie słotne. Dnia 18, 19 i 20 mieliśmy ulewę. Sprzęt żyta rozpoczął się już w Galicyi; zwożonie plonów do stodół jest obecnie utrudnione wskutek częstych deszczów. Łąki i rośliny pastewne ożyły cokolwiek po deszczu. Gdyby słota potrwała dłużej, wygniłyby ziemiaki. Z obawy przed tem ostatniem niebezpieczeństwem poszły ceny spirytusu w górę. Stan dróg był dobry. Zbiory stały się powodem, iż frachtownicy stawiają uciążliwsze warunki. Płacono za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola 80 ct., od granicy rossyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów 18 ct. a za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi 18 ct.

W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że wskutek żniw podrożał robotnik; prócz tego nie mamy i w tym roku dostatecznej liczby żniwiarzy. Z Rossyi przejechało przez Galicyę 82 wychodźców do Ameryki. Do Rossyi wyjechało na Podwołoczyska 13 a na Brody 43 osób. Wychodźcy do Rossyi są pochodzenia czeskiego i ze stanu rolniczego. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych należy zapisać, że na wszystkich galicyjskich kolejach żelaznych sprzedawane bywają połamane szyny po cenach, jaka jest naznaczoną na stare żelaziwo. Węgiersko-galicyjska kolej żelazna zniosła wszelkie ułatwienia przyznane poprzednio dla transportów tytoniu i fabrykatów tytoniowych. Dynamit z fabryk Mahlera & Eschenbachera tudzież Wittmanna Freylera & Comp., który przez dłuższy czas należał do rzędu artykułów niekwalifikujących się do transportu kolejami żelaznemi, może być obecnie transportowany pociągami ciężarowemi.

W handlu towarowym był normalny odbyt w ostatnich 8 dniach. Popyt na manufakty i towary lniane tudzież towary wełniane, jest ciągle bardzo mały ze strony ludności miejskiej; to też nie ustają skargi kupców na zły odbyt. Do Galicyi sprowadzono przez Kraków w ostatnich 8 dniach 821 cent. manufaktów. Z tych wysłano 82 cent. do Brodów a do Rossyi na Podwołoczyska 44 cent. Spirytus podskoczył w cenie o 1 złr. na wiadrze. Powodem podrożenia tego artykułu, jest obawa, iż ziemiaki wydadzą w tym roku liche plony. Gdyby się ziściło to przypuszczenie, podrożałoby także zboże. Jakieby zaś ztąd wynikły następstwa, nad tem nie chcemy się na razie zastanawiać. Wśród pięknej pogody odbył się w tym roku sprzęt rzepaku. Tak pod względem gatunku, jakoteż ilości, wypadł zbiór pomyślnie. Doświadczenie z lat ostatnich poucza, że zmiejszył się cokolwiek odbyt oleju rzepakowego a odbyt ten jest w ścisłym związku z cenami samego rzepaku. Nie mały wpływ wywiera też na odbyt tego artykułu stagnacya w przemyśle. Smutnem zjawiskiem jest to, iż z żadnej strony nie ma nawet wskazówek uprawniających do nadziei, iż polepszą się stosunki na polu przemysłowem. Na cukier był bardzo mały popyt. Zdaje się, iż składy są zaopatrzone na dłuższy czas, bo nawet niskie ceny tego artykułu w fabrykach, nie są w stanie skłonić kupców do zawierania interesów. Do Lwowa dowieziono w ostatnich 8 dniach z fabryk czeskich i morawskich 495 centnarów cukru. Stosownie do gatunku płacono 27 do 28 złr. za centnar.

Przez Galicyę przewieziono w ostatnich 8 dniach bardzo wiele wełny owczej. Z Odessy transportowano przez Podwołoczyska i Galicyę do Morawy 421 cetnarów. Na szmaty był żywszy popyt ze strony czeskich i morawskich fabryk, i wysłano z Tarnowa 321 a z Rzeszowa 295 centnarów. We wschodniej Galicyi zebrane szmaty zakupiły fabryki krajowe; płaciły one stosownie do jakości za centnar 4 do 5 złr. Na olej ziemny był mierny popyt. Z Drohobycza i Borysławia wysłano na pokrycie potrzeb galicyjskich 2100 centnarów. Za 42 - 45 stopniowy towar oczyszczony płacono 11 złr. Jaja miały znaczny odbyt w tygodniu ubiegłym. W Podwołoczyskach płacono za kopę 80 a w Tarnopolu 75 centów. Najwięcej jaj wysłano do Krakowa. Wywieziono z Brodów 37, z Podwołoczysk 410, z Tarnopola 111, z Jarosławia 121 centnarów. Masło podskoczyło w cenie jak to się zwykle zdarza podczas żniw; za centnar płacono 45 złr.

W handlu zbożowym panowało ciągle dobre usposobienie. Popyt na zboże wszelkiego rodzaju i bierne zachowanie się producentów, wpłynęły na ustalenie cen i na podwyższenie takowych. Położenie wszystkich galicyjskich targów zbożowych polepszyło się znacznie; przybyli kupcy z Czech, Morawy, Szląska austryackiego i pruskiego, którzy chętnie zawierają ugody, ale niestety nie znachodzą na targach zboża w dostatecznej ilości. Tak producenci, jakoteż komisyonerowie są ożywieni najlepszemi nadziejami co do przyszłości, ale to ich usposobienie jest zwodniczem. Po pierwsze bowiem zawisł jeszcze ciągle rezultat zbiorów od stanu powietrza i dopóki wszystkie plony nie będą w stodołach nie podobna przepowiedzieć czy i ile zboża będzie mogła Galicya sprzedać krajom sąsiednim. Z Rossyi nadchodzą nie zupełne pomyślne wiadomości o stanie zasiewów a głównie uskarżają się na żyto. Nie odpowie ono wymaganiom co do gatunku. Jeszcze niepomyślniejsze wiadomości nadchodzą z księstw Naddunajskich, gdzie ustawicznie upały zniszczyły kukurudzę. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to możemy zapisać, że pszenica miała dobry odbyt w skutek większego popytu z zagranicy i dobre ceny. Żyto było poszukiwane; nawet mniej piękne ziarno miało nabywców. Jęczmień był poszukiwany z powodu wyczerpania zapasów, z obawy przed nieurodzajem; ceny były znacznie lepsze. Owies miał normalny odbyt do większych miast galicyjskich; wywóz za granicę był nieznaczny.

Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła kolej Lwowsko - Czerniowiecka w ostatnich 8 dniach z swego obrębu 2494 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia, a mianowicie wywiozła ona z Korszowa 332, z Suczawy 657, z Chodorowa 183, z Kołomyi 98, z Czerepkoutz 66, z Śniatyna 152, z Czerniowiec 255, z Łużan 435, z Halicza 167, z Borynicz 51, z Hadikfalwy 49 a z Hliboki 49 sztuk. Kolej Karola Ludwika wywiozła z swego obrębu 180 sztuk wołów a to: z Brodów 102 a z Tarnopola 78 sztuk. Z Podwołoczysk wywiozła ona z Brodów 9, z Tarnopola 4, ze Lwowa 11 sztuk koni. Z trzody chlewnej wysłano z Brodów 341, z Podwołoczysk 577, z Tarnopola 212 ze Lwowa 98 sztuk.

W handlu węglem kamiennym trwa ciągle stagnacya; ceny spadają. Ponieważ pod wpływem obecnych stosunków cierpi niezmiernie przemysł i wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe starają się o ile możności oszczędzać wydatki, przeto nie mają kopalnie węgla kamiennego prawie żadnego odbytu. Wywóz stał się prawie dla wszystkich naszych kopalń niemożliwy a to głównie z tego powodu, że w naszych miastach i miasteczkach położonych pomiędzy Krakowem a Lwowem a nawet w samym Lwowie nie przyszli jeszcze mieszkańcy do przekonania, że opał węglem kamiennym jest o wiele tańszym, niż opał drzewem. Centnar najlepszego węgla kamiennego z kopalni w Jaworznie kosztują we Lwowie 54 cent.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cnt. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 4 złr. 40 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Z powodu żniw i wyczerpania zapasów, nastała w handlu zbożowym zupełna stagnacya.

Tarnów: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent. owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 30 cent. Usposobienie mdłe. W skutek nagłej *hausse* na targach zagranicznych, poszły i u nas w górę ceny zboża. Odbyt mały.

Dębica: pszenica 190 funt. 9 złr. — cent. do 9 złr. 40 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Targi licho zwiedzane. Handel zbożem obracał się w tygodniu zeszłym w najciaśniejszych granicach.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 9 złr. — cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 80 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent., rzepak 150 funt. 9 złr. 50 cent. do 9 złr. 75 cent. Usposobienie wyczekujące. Właściciele wyczekują lepszych cen. Odbyt na wywóz za granicę bardzo mały.

Jarosław: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 90 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 80 cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie ożywione. Niespodziewana *hausse* ożywiła handel i wpłynęła na znaczniejszy wywóz żyta i pszenicy; wywieziono około 38.000 centnarów. Jęczmień zaniedbany.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 8 złr. 75 cent. do 9 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 75 cent. do 6 złr. 90 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 20 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent., rzepak 150 funt. 9 złr. 25 cent. do 9 złr. 60 cent. Usposobienie spokojne. Pszenica miała popyt równie jak żyto. Jęczmień i owies zaniedbane.

Lwów: pszenica 190 funt. 8 złr. -- cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 25 cent. Usposobienie wyczekujące. Do Galicyi przybyli zagraniczni kupcy.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 50 cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 10 ct, groch 200 funt. 7 złr. 25 ct. do 8 złr. 50 ct. Usposobienie Wyczekujące. Wzmogły się ceny wszystkich rodzajów zboża z wyjątkiem jęczmienia. Producenci zajęli stanowisko bierne. Popyt z Morawy i Szląska dość znaczny. Dowozy koleją mdłe.

Brody: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 20 cent. do 4 złr. 60 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 20 cent., groch 200 funt. 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 75 cent. Usposobienie wyczekujące Dowozy kołami ustały z powodu żniw. Koleją dowożono z Rossyi dziennie ośm wozów zboża, i wysyłano takowe do górnego Szląska. Żyto poszukiwane, jęczmień i owies nie miały odbytu.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 7 złr. — cent. do 7 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 75 cent. do 5 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent., owies 112 funt. 2 złr. 80 cent. do 3 złr. — cent. Usposobienie spokojne. Znaczniejszy popyt ze strony zagranicy na zboże w Rossyi wpłynęło na to, iż dowozy zboża do Austryi były nieznaczne. Pszenica dowożona kołami miała natychmiast odbiorców; sprzedanoby daleko więcej, gdyby właściciele byli skłonnymi do transakcyi.

OSTATNIA POCZTA.

Najd. Arcyksiążę Następca Tronu Rudolf zawita do obozu pod Bruck nad Litawą d. 20 Sierpnia. Arcyks. Karol Ludwik kazał swemu adjutantowi hr. Nostitz zawiadomić miejscową komendę, iż przyjedzie na ostatnie ćwiczenia w obozie pomiędzy 29 Sierpniem a 7 Wrześniem.

Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor przybył d. 19. b. m. do Monachium.

Najd. Arcyks. Albrecht zaszczycił swemi odwiedzinami marszałka Canrobert'a w Villerville.

Budapesti Közlönyi ogłasza nowy regulamin rygorozów dla medycznych fakultetów.

Rada ministrów węgierskich naradzała się d. 22 b. m. nad mową tronową, którą ma być otwarty sejm 28 Sierpnia. Czas od tego dnia do 20 Września zapełniony być ma ukonstytuowaniem się obu Izb, obradami nad adresem, wyborami do delegacyi, wreszcie nastąpią ferye do 15 Października, po których szybko ma być załatwionym budżet, który ministrowie przygotują do końca Lipca.

Nord Allg. Ztg. przedstawia wynik wyborów w Bawaryi jako klęskę stronnictwa ultramontańskiego.

Redaktor bawarskiego *Vaterlandu* dr. Sigl, wydany władzom bawarskim przez rząd austryacki odwieziony został do Norymbergii dla odbycia 10-miesięcznej kary więzienia, na którą przez sąd bawarski za obrazę ks. Bismarcka został skazanym.

J. C. Wys. Arcyks. Albrecht oczekiwany był 21. bm. w Paryżu, gdzie miał zabawić kilka dni *incognito.*

Presse zaprzecza, jakoby było jakieś ważniejsze zajście w Hercogowinie; stwierdza, iż na zgromadzeniu ludu w Zawalla wzięło udział 2000 chrześcian, którzy stanęli po stronie powstańców, obcy agitatorowie nie byli obecni. Wojska tureckie nadchodzą z Rumelii.

Według *National* zdecydowanem jest zlanie się liberalnego prawego centrum z grupą Lavergne w duchu antibonapartystowskim. *Gaulois* protestuje przeciw dalszemu ogłaszaniu dokumentów ze sprawozdania Savary'ego.

W angielskiej Izbie gmin oznajmił 22. bm. lord Stratheden, że w przyszły poniedziałek wniesie rezolucyę, w której Izba wyrazić ma jednomyślność swoją z rządem co do nielegalności popełnionej przez Austryę, Niemcy i Rossyę pod względem żądań wystosowanych do Porty co do zawarcia traktatów handlowych z księstwami Naddunajskiemi, oraz objawić ubolewanie, iż nie przedsięwzięto skutecznych środków, aby przeszkodzić zawarciu traktatu handlowego między Austryą a księstwami Naddunajskiemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 23. Lipca. Zmowa tkaczy ustaje w Bernie, a robotnicy powracają do fabryk, z których kilka już jest w ruchu. Robotnicy odstąpili od domagania się taryfy normalnej, natomiast przyznano im powiększenie płacy w niektórych fabrykach które dotąd mniej płaciły niż inne. Powrót robotników do wszystkich fabryk nastąpi zapewne rychło, a *strike* uważać można za ukończoną Panuje ztąd we wszystkich kołach berneńskich szczere zadowolenie.

Wersal, 23. Lipca. Arcyksiążę Albrecht był dziś na śniadaniu u marszałka Mac-Mahona w towarzystwie kilku ministrów i generałów. Po południu zwiedził Arcyksiążę wraz z Mac-Mahonem warownie paryzkie.

Londyn, 23. Lipca. Parowiec *Abbotsford* wracając z Filadelfii, rozbił się. Podróżnych zdołano uratować wszystkich.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Koziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22. Lipca.

Hotel Zorza.

Pb. K. hr. Krasicki, z Wołynia. — S. hr. Konarski, Dubiecka.— K. hr. Lańckoroński, z Wiednia. — E. br. Heydel, z Buczacza. — A. Werel z Rosyi. — E. Westphal, z Frankfurtu. — K. Young z Ameryki.

Hotel Europejski

Pp. K. Alkaz, z Jass. — B. Witosławski, z Brodów. — W. Załoziecki, z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp. J. Zezulka, z Przemyśla. — F. Frank, z Nahaczowa. — P. Łane, z Sopuszyna. — L. Winnicki, z Siemiakowiec. J. Zubr, z Kotuzowa.

Hotel Langa

Pp. C. br. Reiski, z Willimowa. — E. Procz, z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Lipca.

Pp. S. hr. Borkowski, do Uhrynowa. — M. Lenartowicz, do Krakowa — B. Bieliński, na Podole. — M. Jakubowski, do Brodów. — A. Jora, do Czerniowiec. — M. Stomati, do Krakowa.— W. Wolański, do Krakowa. — W. Zaleski, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 730·95mm. Psychrometr suchy + 20·0C. Psychrometr wilgotny + 18·25°C. Prężność pary 14.53 mm. Wilgoć 84%. — Zachmurzenie 5. Wiatr Sl Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 16·0Rm.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Lipca 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	227	—	229	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	140	—	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	10	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	50	87	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	—	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	52½	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	63¾	1	65
Srebro	101	0	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Lipca 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.85	70.95
„ w srebrze	74.15	74.25

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	265.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	244.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105 50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 70	112.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.—	118 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	135.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.50	87 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.75	80.25
Węgier	81.90	82.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	114.60	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218 —	218.20
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	237.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	938.—	939.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	383.—	385.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	181.25	181.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1856.—	1860.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 75	226.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.50	142 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	281 —	281 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.50	98 —
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	108.50	109 —

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.80	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	74.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.50	93.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.75	74.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163 75	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	34.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25 75
Palffiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	34 —	35.—

St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.75	22.50
Weksle (Na 2 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.25	93.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54.,25
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.35
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.75
Paryż za 100 fr.	44.05	44.05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.25	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.25	101 45

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Lipca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	938	—
„ „ kredytowego	217	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	65
Srebro	101	50
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	25
100 Marek	54	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2605) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6. Juli 1875 Z. 7931, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die periodische Erziehung in der Volksschule" in Nr. 17 vom 20. Juni 1875 der in Graz erscheinenden periodischen Zeitschrift „Pädagogische Zeitschrift" begründet den Thatbestand des im §. 303 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Beleidigung einer gesetzlich anerkannten Kirche und wird daher auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Juli 1875, Z 7908, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Kaiser Ferdinand I." im Morgenblatte der „Tagespost" ddo. Graz, 1. Juli 1875, Nr. 146, begründet den Thatbestand des in §§ 63 und 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Juli 1875, Zahl 4078 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die stille Allee in Prag III" in der Zeitschrift „Krumauer Zeitung" Nr. 26 vom 1. Juli 1875 auf der 1. Seite, beginnend mit den Worten „Heute fährt der Kaiser 2c.", begründet den Thatbestand des im §. 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Kramau verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Strafverfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. Juli 1875, Zahl 4958 Stf., zu Recht erkannt:

Die 134 Stücke bei Ferdinand Raman, Inhaber des sogenannten „Triester Bazars" am neuen Platze zu Klagenfurt zum Verkaufe ausgelegten und mit Beschlag belegten photographischen Bilder, entblößte weibliche Figuren darstellend begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O die Weiterverbreitung dieser Photographien verboten und deren Vernichtung verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Krakau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Juli 1875, Nr 14.000, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift unter dem Titel „Co każdy Polak wiedzieć i wierzyć powinien — katechizm ludowy w pytaniach i odpowiedziach, wydanie drugie poprawione i pomożone — przez Romana Kieresa b. redaktora Nowiny ze Świata, Kraków w drukarni Wincentego Korneckiego 1875." begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2658) **Ogłoszenie.**

L. 35436. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż na dniu 30. Czerwca 1875 przy firmie: „Towarzystwo grajzlerów dla spólnego zakupna towarów Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało, że na zwyczajnem ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa 11. Kwietnia 1875. wybrany został dyrektorem p. Józef Niedźwiecki, a kasyerem p. Władysław Gustowicz.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 9. Lipca 1875.

(2685) **Edykt.**

L. 596. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie niniejszem ogłasza, iż uchwałą z dnia dzisiejszego p. adw. Tokarz, tymczasowy zarządca masy konkursowej W. T. Kompita, oraz p. adw. Foryst jako zastępca zarządcy masy nadal w tymże urzędzie zatwierdzeni zostali.

Tarnów, dnia 25. Lutego 1875.

(2659 1—3) **Edykt.**

L. 27973. C. k. Sąd krajowy Lwowski podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z dnia 11. Maja 1875. l. 36255 w celu zaspokojenia wywalczonej przez realny kredytowy bank wiedeński przeciw Nachmanowi Bernstein sumy resztującej 59.316 zł. 34 ct w. a. w rzeczywistem srebrze z odsetkami 10% i przynależytościami przedsięwziętą zostanie publiczna sprzedaż realności tutaj pod l. 136 2/4 położonej, do Nachmana Bernstein należącej, pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania przyjmuje się wartość pokrycia tej realności w sumie 130.800 zł. w. a.
2) Licytacya ta przedsięwzięta zostanie dnia 2, 23. Września i 14. Października 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem, a to w pierwszych dwóch terminach za powyższą cenę lub wyżej, na trzecim zaś i niżej tejże.
3. Chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 20% od powyższej sumy t. j. 26 160 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych, które mają własność do ulokowania pieniędzy pupilarnych.

   Złożone wadyum przez kupiciela zostanie na rachunek resztującej ceny kupna zatrzymanem, uważanem jednakowoż będzie też jako zadatek.
4) W 30. dniach po przyjęciu prawomocności protokołu licytacyjnego do wiadomości sądowej ma kupiciel po potrąceniu 20% resztującą cenę kupna w gotówce do tutejszego Sądu złożyć.

   Wolno jednakowoż jest kupicielowi długi hipoteczne, które bezwątpliwie z ceny kupna mają być zaspokojone i które wierzyciele dalej na przedanej realności pozostawiają, na siebie przyjąć i od ceny kupna potrącić.

   Po potwierdzeniu przedłożonego wykazu uiszczenia resztującej ceny kupna zostanie dekret własności kupicielowi wydanym tenże w fizyczne posiadanie realności kupionej wprowadzonym i za właściciela tejże zaintabulowanym.
5. Od dnia wprowadzenia kupiciela w fizyczne posiadanie kupionej realności przyjmuje tenże na siebie rządowe podatki, gminne i inne wydatki
6. Na wypadek niedotrzymania terminu w ustępie 4. zawartym przepada zadatek 20% realność nabyta na koszta i niebezpieczeństwo kupiciela także niżej ceny pokrycia w jednym tylko terminie zostanie sprzedaną, zaś za ubytek ręczy dawniejszy kupiciel prócz tego całym swym majątkiem

Dalsze warunki mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 26. Czerwca 1875

(2659 1—3) **Edikt.**

Z. 27973. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit öffentlich kundgemacht, daß über Ersuchen des Wiener k. k. Landesgerichtes vom 11. Mai 1875 Z. 36255 zur Hereinbringung der von der Realkreditbank in Wien wider Nachman Bernstein ersiegten Restforderung von 59.316 fl. 34 kr. in effectiven Silber sammt 10% Verzugszinsen sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der dem Executen Nachman Bernstein gehörigen hierorts gehörigen Realität sub Nr. 136 2/4 wird vorgenommen werden und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

1. Zum Ausrufspreise wird der ermittelte Deckungswerth dieser Liegenschaft im Betrage von 130.800 fl. österr. W. angenommen.
2. Zur Vornahme dieser öffentlichen Licitation werden drei Termine bestimmt, nämlich am 2 und 23. September und 14. October l J immer um 10 Uhr Vormittags.

   Am 1. und 2. Termine wird die Realität nicht unter dem Deckungswerthe, am 3. Terminen aber auch unter dem Deckungswerthe verkauft werden
3. Vor Beginn der Feilbietung muß jeder Kauflustige zu Händen der Feilbietungs-Commission 20% des obigen Deckungswerthes sammt dem Betrag 26.160 fl. ö. W. entweder im Baren, oder in solchen an der Wiener Börse notirten Wertheffecten erlegen, welche zur Einlage von Pupillargeldern die gesetzlichen Eignungen besitzen.

   Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, hiebei sind, wenn das Vadium in Wertheffecten erlegt wurde, sind dieselben nach jenem Courswerthe in Verrechnung zu bringen, welcher vor dem Tage der Erstehung zuletzt im ämtlichen Courszettel der Wiener k k Börse notirt war.
4. Sobald das Licitations-Protokoll zu Gericht angenommen wird, hat der Ersteher nach Abzug der 20% Drangabe den noch verbleibenden Kaufschillingsrest binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des dießfälligen Bescheides im Baren an dieses k. k. Landesgericht zu erlegen

   Der Ersteher ist aber berechtigt, jene Satzposten, welche zweifellos aus dem Erlöse zur Zahlung gelangen und non den betreffenden Gläubigern auf der verkauften Realität belassen und vom Ersteher zur Bezahlung übernommen werden, in den Kaufschilling einzurechnen

   Nach Genehmigung des Kaufschillings-Ausweises wird dem Käufer das Eigenthumsdecret der erstandenen Realität ausgestellt, er in den fisischen Besitz derselben eingeführt und als Eigenthümer derselben intabulirt werden.
5. Vom Tage der Einführung in den fisischen Besitz übernimmt der Ersteher die landesfürstlichen Steuern, Gemeinde- und sonstige Abgaben.
6. Den im 4. Absatze bestimmten Zahlungstermin hat der Ersteher umso pünktlicher einzuhalten, widrigensfalls die 20% Darangabe zur Befriedigung der Satzgläubiger verfallen und die Executionsführer als auch der Eigenthümer der feilgebotenen Liegenschaft berechtigt sein sollen, diese neuerdings auf Kosten und Gefahr des säumigen Erstehers ohne Schätzung und bei einem einzigen Feilbietungstermine um den früher erzielten Meistbot ausrufen zu lassen, und dieselbe auch unter dem angenommenen Deckungswerthe hintanzugeben, wobei dann der frühere Ersteher für den Betrag, um welchen der spätere Erlös gegen den früheren zurückbleibt, mit seinem ganzen Vermögen zu haften.
7. Die Uebertragungsgebühr hat der Ersteher noch außer dem Kaufschillinge selbst zu tragen.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 26. Juni 1875,

(2635) **Obwieszczenie.**

L. 9326 C.. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 25. Czerwca 1875. wpisaną została do tutejszo-sądowego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościskiego", Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną.

a) Towarzystwo to opiera się na statucie uchwalonym dnia 25. Maja 1875.
b) Celem Towarzystwa jest dostarczenie członkom swoim za pomocą zespolenia własnych sił i wspólnego kredytu wszystkich stowarzyszonych na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, jakich potrzebują do obrotu w gospodarstwie, przedsiębiorstwie lub w rzemiośle.
c) Czas trwania stowarzyszenia jest nieokreślonym.
d) Dyrekcyę składają:

   ks. Roman Stojałowski,
   jako dyrektor.
   p. Jarosław Bielawski,
   jako kasyer.
   p Jerzy Szalbot,
   jako zastępca dyrektora.
   p. Ludwik Tinz,
   jako zastępca kasyera,

   którzy to członkowie Dyrekcyi Stowarzyszenia zaliczkowego firmę tegoż Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, że do firmy „Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościskiego, Stowarzyszenie w duchu ustawy z dnia 9. Kwietnia 1873. zarejestrowanie z poręką nieograniczoną z siedzibą w Mościskach", swe podpisy jak wyżej dołączać będą.
e) Zarząd tegoż Towarzystwa stanowi Dyrekcya, złożona z dwóch członków, t j. dyrektora i kasyera, a w razie przeszkody z tegoż zastępcy.
f) Ogłoszenia publiczne uskuteczniać się będą przez jeden z dzienników krajowych.
g(Udział w Stowarzyszeniu ustanowiono najmniej na 10 zł. w. a. a najwięcej na 500 zł. w. a. i tworzy się albo wpłatami w całości zaraz po przystąpieniu, albo wkładkami i to w pierwszym miesiącu najmniej w kwocie 1 zł w. a. zaś w następnych najmniej po 50 ct. w. a.
h) Odpowiedzialność stowarzyszonych za zobowiązania Stowarzyszenia jest solidarną i nieograniczoną.

Przemyśl dnia 30. Czerwca 1875.

(2707 1—3) **Edykt.**

L. 5664. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Parfińskiego, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłej na dniu 17. Stycznia 1872. w Krośnie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, matce jego Zofii Parfińskiej, inaczej po upływie roku pertraktacya spadku po rzeczonej zmarłej przeprowadzoną będzie z kuratorem p. Feliksem Kaczorowskim dla niego postanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krosno dnia 29. Marca 1875.

(2710 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5571. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Schneeweissa przeciw Jurkowi i Katarzynie Michałkom celem zaspokojenia kwoty 180 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 77 w Białej i pod 113 w Budziwoju położonych dłużników własnych protokołem z dnia 20. Grudnia 1871. l. 4538 zastawniczo opisanych i ocenionych.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie

na dzień 11. Sierpnia,
„ 10. Września i
„ 13. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub ktorzyby dopiero po dniu 3. Marca 1874. prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora Dr. adw. Alsa ustanowionego.

Tyczyn dnia 21. Grudnia 1874,

(2701 1—3) **Edykt.**

L. 31862. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Franciszka Mieszkowskiego i Tekli ze Stetkiewiczów 1. voto Mieszkowskiej 2. Gerulskiej z dnia 18. Lutego 1875. do l. 9515 polecił uchwałą z dnia 13. Marca 1875. l. 9515 tabuli krajowej, aby

1. na mocy cesyi przez p Teklę ze Stetkiewiczów 1. ślubu Mieszkowską, 2. Gerulską dnia 29. Grudnia 1874. zeznanej p. Franciszka Mieszkowskiego za właściciela reszty z pierwotnej sumy 9502 złp. w stanie biernym części dóbr Pstrągowa dolna dom. 40 p. 572 n. 9 on. hypotekowanej po odstąpieniu kwoty 100 zł. m. k pozostałej i w pozycyi dom. 255 p. 26 n. 16 on. na imię Tekli ze Stetkiewiczów Mieszkowskiej intabulowanej, zaintabulowała.
2. Na mocy kwitu p. Teodora Mikicińskiego i Jana Walenty z dnia 12. Września 1860., wykreślenie kongruy w kwotach 56 zł. 40 kr. m. k. a właściwie reszty w kwocie 41 zł. 40 ct. m. k., tudzież 58 zł. 12 kr. m. k. z kosztami egzekucyi 2 zł. 28 kr. m. k. na rzecz byłego komornika p. Teodora Mikicińskiego, tudzież należytości 4 zł 45 kr. m. k. dla byłego woźnego komorniczego Jana Walenty w stanie biernym sumy 8502 złp. czyli 2125 zł. 30 kr. w. w. z pierwotnej sumy 9502 złp. pochodzącej na części dóbr Pstrągowa dolna hipotekowanej w kr. centr. n. 93 p. 366 n. 5 on. intabulowanych, wraz z odnośnym odmownym ustępem uchwały do l. 4354/858 przy tejże pozycyi uwidocznionym, ze stanu biernego rzeczonej sumy zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Walenta tudzież nieobjętej masie spadkowej Teodora Mikicińskiego do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pana Jana Walentę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Czerwca 1875.

(2688 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4167/3962. C. k. Sąd powiatowy wzywa nieobecnych:

a) Pawła Urbanika i Maryannę z Urbaników N. rodzeństwo,
b) Maryannę Czerniec, aby się do roku oświadczyli do spadku bez ostatniej woli rozporządzenia;

ad a) zmarłego 24. Grudnia 1847. w Głębokiem, ojca Michała Urbanika,
ad b) zmarłej 20 Stycznia 1874. w Rymanowie, matki Franciszki Czerniec, inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym
ad a) dla nich kuratorem Szymonem Krukarem,
ad b) dla niej kuratorem Wawrzyńcem Białasem przeprowadzone zostanie.

Rymanów dnia 23. Czerwca 1875.

(2694 1—3) **Konkurs.**

L. 15494. Posada stajniczego pocztowego w Tarnowie za kontr ktem i kaucyą w kwocie 100 zł.

Dochody składają się z ułożyć się mającego ryczałtu za jazdy do dworca kolejowego i z systemizowanego jezdnego za jazdy osobowe do Pilzna.

Stajniczy winien utrzymywać najmniej 7 koni zdatnych do służby, jeden kryty i jeden otwarty powóz, jeden wóz zwykły, trzy torby i wszystkie potrzebne przyrządy stajenne.

Podania należy wnieść w czterech tygodniach do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 20. Lipca 1875.

(2667 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 893. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecko czyni niniejszem wiadomo, że na zaspokojenie wierzytelności Wasylowi Iskaninowi przeciw Fedkowi Tchórzowi w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 20. Sierpnia 1875., dnia 17. Września 1875. i dnia 15. Października 1875. każdego razu o 10. godzinie rano egzekucyjna licytacya czterech kawałków gruntu pod Nr. konsk. 67 w Ruskiejwsi położonych, ciała tabularnego niemających, dłużnika Fedka Tchórza własnych w protokole zastawniczego opisania z dnia 3. Czerwca 1874. l. 3322 bliżej opisanych pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi kwotę 250 zł. w. a. a wadyum 25 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w registraturze tutejszego Sądu przejrzane.

Dubiecko dnia 26. Czerwca 1875.

(2664 1—3) **Edykt.**

L. 1444. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Michała i Katarzyny Chucielów w kwocie 31 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod Nr. kons. 300 w Wieprzu położożonej, Tekli Wendowej własnej dnia 12. Sierpnia, 14. Września, 14. Października 1875 zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie.

Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 140 zł. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież aktopisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 25. Maja 1875.

(2671 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 439/R. s. o. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycieli:

W powiecie Stanisławowskim.

W Ciężowie, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Chomiakowie, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Chryplinie, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Komarowie, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Kołodziejówce, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Krechowcach, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Jamnicy, przy szkole etatowej z roczną płacą 300 zł.

W Pacykowie, przy szkole filialnej z płacą roczną 250 zł.

W Pasiecznej, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Podłużu, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Uhornikach, przy szkole etatowej z roczną płacą 300 zl.

W Wiktorowie, przy szkole filialnej z płacą roczną 250 zł.

W powiecie Nadworniańskim.

W Delatynie, przy szkole etatowej z płacą roczną 450 zł.

W Dobrotowie, przy szkole filialnej z roczną płacą 250 zł.

W Łanczynie, przy szkole etatowej z roczną płacą 400 zł.

Kandydaci mający uzdolnienie do pospolitych szkół ludowych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością, do c. k. szkolnej okręgowej w Stanisławowie, najdalej do 15. Września 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów dnia 16. Lipca 1875.

(2682 1—3) **Edykt.**

L. 7629. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa każdego, któryby posiadał weksel następującej treści:

„Lemberg 9. November 1838 P. 684 fm. 30 xm. in 20 xm. Stücken — 3 zwanziger 1 fr. Am 26. Mai 1839 bezalen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meine Eigene mein Guthaben bei Ihnen die Summe von Gulden 684 u. 30 xm. in Silberzwanzigern. Den Werth haben Sie erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. An Herrn Johann Pohorecki Grundherrn von Kołbajowice Izaak Aron Rosenstein m./p. angenommen Johann Ritter von Pohorecki mp. Grundherr von Kołbajowice“ aby ten weksel w przeciągu 45 dni tem pewniej przedłożył Sądowi, gdyż w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 1 Czerwca 1875.

(2706 1—3) **Edykt.**

L. 1616 C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 250 zł. a względnie 228 zł. 77 ct w. a. wraz z odsetkami po 12% od dnia 2. Lutego 1872. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej i kosztami 10 zł. 98 ct. w. a. przyznanymi a obecnie w kwocie 5 zł. 47 ct. w. a. się przyznającemi zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Maszkienicach pod l. $^{51}/_{43}$ położonego protokołem z dnia 4. Grudnia 1869 zastawniczo opisanego nie będącego przedmiotem ksiąg gruntowych, stanowiącego własność Jana i Franciszka Górskich, a która to licytacya w tutejszym Sądzie w trzech terminach 17. Sierpnia 1875. 14. Września 1875 i 12. Października 1875 zawsze o 9 godzinie rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 700 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 20. Maja 1875.

(2700 1—3) **Edykt.**

L. 2462. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu wzywa niniejszym edyktem posiadacza zagubionego kwitu c. k. Urzędu depozytowego w Wiśniczu z 25. Marca 1874 L. 1283 Zur. Art. 40/874 na złożenie kaucyi 200 zł. w. a. dotyczącej zabezpieczenia kontraktu dzierżawy sił roboczych więźniów Zakładu karnego w Wiśniczu, na imię Józefa Nowakowskiego jako dzierżawę warsztatu szewskiego opiewającego, by takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3. dni c. k. Sądowi powiatowemu przedłożył ileże ten kwit po upływie wyrażonego terminu, jako amortyzowany i skutku prawnego pozbawiony uznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 18. Lipca 1875.

(2703 1—3) **Edykt.**

L. 9714. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Sebatiana Wojakowskiego i Jana Dunder a w razie ich śmierci, ich z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, że Władysław Anios August trojga imion Martycz Jaworski i Karolina Rozalia Tekla trojga imion z Jaworskich Żukowska, wnieśli przeciw nim pozew dnia 11 Czerwca 1875 l. 9714 o wyekstabulowanie sumy 1760 zł m. k. ze stanu biernego realności pod l. k. 11/10 w rynku w Samborze, i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Ehrlich do wniesienia obrony w 60. dniach

Sambor dnia 22. Czerwca 1875.

(2704 1—3) **Obwieszczenie.**

L 854. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Posławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 10. Września r. b. o godzinie 8mej przedpołudniem.

Prezydyum c k Sądu obwodowego.

Tarnopol, 20. Lipca 1875.

(2705 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 950. Prezydent c. k. Sądu krajowego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 16. Lipca 1875 L. 3659 w myśl § 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, mającego rozpocząć swe posiedzenia w dniu 1. Września 1875 prezydenta sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszem z tem dołożeniem do wiadomości podaje się, że posiedzenie trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w dniu 1. Września 1875 o godzinie 9. przed południem otwartem będzie.

Tarnów, dnia 19. Lipca 1875.

Prezydent c. k. Sądu obwodowego.

(2699 1—3) **Edykt.**

L. 1304. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku wzywa Efroima, Dinę i Szlomę (Salamona) Leinerów, aby w przeciągu jednego w tutejszym sądzie się zgłosili i do spadku po ojcu swoim Abrahamie Leinerze w Wisłoku wielkim dnia 17. Marca 1873 beztestamentalnie zmarłym się oświadczyli, gdyż inaczej spadek z kuratorem ich: Szyją Leinerem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bukowsko, 30. Czerwca 1875.

(2687 1 3) **Edykt.**

L. 2525. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości że dnia 6. Sierpnia 1875 9. Września 1875 i 15. Października 1875 odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 8 w Jabłonówce Hrynia Barbarycza na pokrycie pretensyi Jakóba Kulie w kwocie 58 zł. 80 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 62 zł. 50 ct. w. a. wadium 10%.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 31. Maja 1875.

(2693 1—3) **Konkurs.**

L. 274. Celem obsadzenia 2. posad woźnych z roczną płacą 400 zł. tudzież 4. posad woźnych z roczną płacą 300 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby przy c. k. kierujących władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te a ewentualnie o posady woźnych z roczną płacą 350 zł wraz z 25% dodatkiem czynnej służby wniosą swe należycie ostemplowane prośby w ciągu sześciu tygodni do c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu i udowodnią, iż władają językami krajowemi w sławie i pismie, że są do prac służbowych zdolni i że w ogóle posiadają potrzebne własności do piastowania posad woźnych.

Uprawnieni podoficerowie będą przed wszystkimi innymi kompetentami uwzględniani.

Lwów, dnia 16. Lipca 1875.

(2681 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9754. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza, że Notaryusz Władysław Kaniewski dnia 20. Lipca 1875 z urzędu notaryalnych w Łancucie ustąpić, zaś dnia 21. Lipca 1875 udzielony mu na własną prośbę urząd notaryalny w Rzeszowie objąć ma.

Kraków, dnia 15 Lipca 1875.

(2634 1—3) **Edykt.**

L. 9882. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznaną z siedziby spółkę przedsiębiorczą „Herzog Kwaśniewski & Słonecki“ a względnie nieznanych z imienia i miejsca pobytu pojedyńczych spólników, że Towarzystwo I. węg. galic. koleji żelaznej złożoną z powodu wykonywania przez spółkę robót ziemnych na przestrzeni między prof. 626 do 777 kaucyę, składającą się z trzech sztuk galic. oblig. indemniz. po 1000 zł. m. k. za łączną sumę 2 987 zł. 69 ct a. w. spieniężyło, z tej sumy należącą się temuż Towarzystwu po zestawieniu wzajemnych obrachunków łączną sumę 2125 zł. 93 ct. a. w. potrąciło, i po użyciu ⅓ części pozostałej sumy 861 zł. 76 ct. na częściowe pokrycie pretensyi tegoż Towarzystwa do spólnika Słoneckiego, pozostałą resztę w sumie 574 zł. 51 ct. a. w. do depozytu sądowego złożyło, i że na żądanie tegoż Towarzystwa dla rzeczonych spólników na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. Dra Mochnackiego z zastępstwem p. adw. Dra Łużeckiego ustanowiony został. Wzywa się zatem rzeczoną spółkę przedsiębiorczą a względnie pojedyńczych spólników, by ustanowionemu jak wyżej kuratorowi celem strzeżenia ich praw informacyę udzielili lub innego zastępcę wczesnie sobie zamianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli..

Przemyśl 14. Lipca 1875.

(2573 3—3) **Edykt.**

L. 3298 Dnia 26. Sierpnia, 23. Września i 28. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 22/71 w Pianowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Franciszka Wołoseckiego własnej w sprawie Zakładu kredyt. włości. o 200 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadium 50 zł. w. a

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2567 3–3) **Edykt.**

L. 3292. Dnia 22. Września, 21. Października i 2. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145/137 w Bereznicy, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Leskowi Wasiutyk i Hryciowi Wasiutyk własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 93 zł. 76 ct. w. a z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadium 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2576 3—3) **Edykt.**

L. 3841. Dnia 26. Sierpnia 28. Września, i 4. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85/106 w Waniowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Hrynia Nestorowicza własnej w sprawie Zakładu kred. włości. o 245 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 500 zł. w; a.

Wadium 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2656 2—3) **Edykt.**

L. 1195. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia niniejszem Gotfryda Melcherta, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek prośby p. Tekli z Korytowskich Ulatowskiej z dnia 23. Kwietnia 1875. l. 1195 dozwoloną została na podstawie kwitu Gotfryda Melcherta z dnia 9. Lutego 1829 prenotacya wykreślenia zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 215. w Husiatynie położonej, niegdyś do Antoniego Kalewskiego, a teraz po p. Tekli z Korytowskich Ulatowskiej należącej na rzecz Gotfryda Melcherta według Tom I. pag. 429 n. 3. on. sumy 299 złp. 27 i pół gr. należącej się od Antoniego Kalewskiego za spytlowanie zboża na chleb dla żołnierzy. Uchwałę dotyczącą doręcza się ustanowionemu dla Gotfryda Melcherta kuratorowi p. Longinowi Hruszkiewiczowi w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2. Lipca 1875.

(2662 2—3) **Edykt.**

Nr. 3047. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomego z życia tudzież miejsca pobytu Demiana Sawko, ażeby w przeciągu jednego roku się zgłosił i do spadku po wuju swym Michale Bezcielesnym w Siemikowcach przed czterdziestu kilku laty bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z resztą współspadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Jakimem Łapczak pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 12. Lipca 1875.

(2680 2--3) **Obwieszczenie.**

L. 5246. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przeciw Antoniemu Serkis, przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września, 8. Października i 12. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 rano w zabudowaniu Sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 109/91 w Lacku położonej, pod warunkami. iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 400 zł. w. a. lub wyżej na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 40 zł. a. w. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 9. Kwietnia 1869 prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale nie była doręczoną, ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil dnia 17. Czerwca 1875.

(2674 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4097. W sprawie egzekucyjnej Hersza Feldsteina przeciw Jakóbowi i Katarzynie Ruszlom o zapłacenie należytości 110 zł. z pn. przedsięwziętą będzie w budynku c. k. Sądu powiatow. w Łańcu ie w dniach 27. Sierpnia, 1. Października i 5. Listopada 1875 r. każdą razą począwszy od godziny 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż domu pod Nr. 26/214 w Krzemienicy położonego, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej; zakład 40 zł. Reszta warunków, akt opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 21. Czerwca 1875.

(2673 2—3) **Edykt.**

L. 4566. C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż Andruch Czupka gospodarz wiejski w Czernelowie ruskim dnia 9. Lutego 1842 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarł. Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Onufrego Czupki Sądowi wiadome nie jest, wzywa się tegoż ażeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w Sądzie tut. się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku ś. p. Andrucha Czupki wniósł, w przeciwnym razie bowiem postępowanie spadkowe li tylko z tymi spadkobiercami, którzy się zgłosili i kuratorem dla niego ustanowionym Semkiem Słobodą przeprowadzone będzie.

Tarnopol dnia 30. Czerwca 1875.

(2599 2—3) **Edykt.**

Nr. 16.274. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Justynę Dziubczyńską, że przeciw niej dom handlowy „D. Metzner et Comp. we Wiedniu na zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 500 zł zwekslu ddo. Wiedeń 12. Marca 1875, ostatniego Lipca 1875. płatnego pod dniem 1. Lipca 1875. l. 16 274 wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 9. Lipca 1875. l. 16.274 wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni 3. Gdy miejsce pobytu pozwanej J Dziubczyńskiej nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej J. Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dr. Czesnaka z substytucyą adw. Retingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem Sądowi doniesła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 9. Lipca 1875 r.

(2638 2—3) **Edykt.**

L. 2722 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a wkrajach, których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 188 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Schaji Weidmana dzierżawcy propinacyi z Lipicy górnej Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Henrykowi Alszerowi c. k. sędziemu pow. w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana Wincentego Kniaziołuckiego c. k. notaryusza w Rohatynie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20. Maja 1875 godz. 10. przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31. Lipca 1875 i podać ją na terminie na dzień 20. Sierpnia 1875 godz. 10. przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy głoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów dnia 8 Maja 1875.

(2642 2–3) **Edykt.**

L. 17781. C k. Sąd krajowy Lwowski oznajmia wszystkim wierzycielom, których pretensye są zahypotekowane na dobra Bełzec Styczyńszczyzna zwanych do Melanii Grolle i jej potomstwa z Adolfem Grolle spłodzonego, należących w obwodzie Żółkiewskim położonych, iż niniejszem wprowadza się postępowanie względem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem z dnia 7. Lutego 1875 l. 1300 z tych dóbr wymierzonego do którego pobrania Melanja Grolle jest uprawnioną

Wzywa się przeto wszystkich ze swojemi wierzytelnościami na powyższej majętności zabezpieczonych wierzycieli, ażeby zgłoszenia swe, podając dokładnie imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania i Nr. domu zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika, który pełnomocnictwo w myśl przepisów ustawy wystawione i legalizowane przedłożyć winien, niemniej też podając wysokość żądanej zahypotekowanej pretensyi tak co do kapitału, jako też odsetek, o ile takowym jednakowe prawo zastawu z kapitałem przysłuża, wymieniając dalej odnośną pozycyę tabularną, a jeżeli zgłaszający się nie mieszka w okręgu tego c. k. Sądu krajowego, wymieniając zarazem pełnomocnika tamże zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał upoważnionego, gdyż inaczej takowe zgłaszającemu się przez pocztę z skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych będą posełane tem pewniej do dnia 1. Października 1875 włącznie do tego c. k. Sądu krajowego wnieśli, ile że wierzyciel nie zgłaszający się przy terminie w swoim czasie do przesłuchania interesantów wyznaczyć się mającym, nie będzie słuchany, a oraz jako zgadzający się na przekazanie swej pretensyi na kapitał indemnizacyjny w porządku mu się należącym uważany będzie wreszcie prawo zarzutów a względnie innego środka prawnego przeciw umowie przez jawiących się interesantów w myśl §. 5. pat. z 25. Września 1850 zawartej w tym razie utraci, jeżeli jego pretensya w miarę przysługującego jej tabularnego pierwszeństwa na kapitał indemnizacyjny przekazaną, albo w myśl §. 27 ces. pat. z 8. Listopada 1853 przy gruncie pozostawioną zostanie.

Uchwalono w Radzie c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3. Lipca 1875 r.

(2654 2—3) **Edykt.**

L. 1193. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia p. Ewę z Bilińskich Grudzińską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniosła p. Tekla z Korytowskich Ulatowska dnia 23. Kwietnia 1875. l. 1193 pozew względem zaintabulowania wykreślenia sumy 223 zł. 30 kr. m. k. w stanie biernym realności pod l. 215 w Husiatynie położonej, na rzecz Ewy z Bilińskich Grudzińskiej Tom. I. pag. 429 n. 1 on. zaintabulowanej, że do jej zastępowania kurator w osobie p Longina Hruszkiewicz z Husiatyna ustanowiono i do ustnej rozprawy termin na dzień 21. Września 1875. o 10. godzinie przed południem wyznaczony został.

Wzywa się zatem p. Ewę z Bilińskich Grudzińską, by do Sądu albo osobiście przybyła, albo ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki udzieliła, lub też innego zastępcę ustanowiła i Sądowi oznajmiła, słowem wszelkich stosownych do warowania swych praw środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2. Lipca 1875.

(2648 2—3) **Edykt.**

L. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie kwoty 208 zł. w. a. z większej sumy 400 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 26% od 27. Stycznia 1875. bieżącemi, kosztami egzekucyi w kwotach 5 zł. 3 ct., 5 zł. 56 ct., 4 zł. 47 ct. i 3 zł. 56 ct. w. a. już przyznanemi i niniejszym w kwocie 8 zł. 26 ct. przysądzonemi, egzekucyjna licytacya dłużniczych realności w Gródku pod l. 149 i 153 położonych ciała tabularnego nie stanowiących, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 5. Sierpnia 1875., na dniu 9. Września 1875. i na dniu 28. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 665 zł. w. a. jako cenę szacunkową sprzedać się mających realności.

Wadyum wynosi kwotę 66 zł. 50 ct.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w tutejszo-sądowej registraturze wglądnąć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gródek 4. Czerwca 1875.

(2650 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 32.538. Kandydaci leśnictwa, którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na leśniczych, strażników leśnych, lub pomocników technicznych, mają swe podania wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15. Sierpnia b. r. a to: kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego starostwa.

Do podania dołączać należy dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16. Stycznia 1850. Dz. p. p. Nr. 63.

W podaniu należy wyrazić, czy podający zamierza poddać się egzaminowi, dla „samoistnych gospodarzy lasowych“, czy też egzaminowi „dla pomocników leśnictwa“.

Podania, w których nie będzie to wyrażonem jasno, użyciem wyrazów, któremi ustawa rozróżnia te dwie kategorye egzaminów nie zostaną uwzględnione.

Czas i miejsce odbyć się mających egzaminów, będzie później ogłoszone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 10. Lipca 1875.

(2649 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 2818 W sprawie egzekucyjnej Markusa Salika przeciw Ludwikowi i Annie Wojnarskim pto. 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w dn. 20. Sierpnia, 24. Września i 29. Października 1875. każdą razą począwszy od godziny 10. zrana, egzekucyjna sprzedaż budynku pod Nr. C. 138 w Łańcucie i gruntu pod l. parc. 942, 943 i 944 w Kątach miejskich, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 900 zł. lub powyżej, przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Zakład 90 zł. w. a.

Wypłata ceny w dniach 30., po prawomocności aktu licytacyjnego; akta opisania i oszacowania i reszta warunków złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

Łańcut dnia 4. Maja 1875.

(2641 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6226. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Fleischera jako cessyonaryusza P. Dra Alojzego Rotha przeciwko masie leżącej po śp. Wincentym Mendali przez kuratora Mateusza Misia na zasadzie zapisu kompromisarskiego i wyroku Sądu polubownego z daty Dąbrowa 22. Października 1871 celem zaspokojenia sumy 475 zł. wraz z procentem po 15 od sta od 22. Października 1871 bieżącym tudzież na zasadzie ugody sądowej z dnia 31. Marca 1873 l. 1656 celem zaspokojenia sumy 99 zł. a. w. wraz z procentem po 15 od sta od dnia 1. Lipca 1872 bieżącym wraz z przyznanymi już kosztami w ilości 3 zł. 87 ct., 1 zł. 40 ct., 5 zł. 66 ct., 5 zł. 56 ct., 2 zł. 27 ct. tudzież obecnie przyznającemi dalszymi kosztami w ilości 5 zł. 23 ct. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 13 w Borku od Wielopole położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a do dłużnej masy Wincentego Mendali należącej, protokołem z dnia 2. Grudnia 1869 do l. 2386 zastawniczo opisanej a protokołem z dnia 30. Maja 1874 l. 3702 oszacowanej, z gruntu według dawnego wymiaru 19 morgów 1228□ sążni, a według nowego około 24 morgów zajmującego tudzież z domu mieszkalnego i stodoły się składającej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. Sądzie w trzech terminach t. j. 24. Sierpnia, 22. Września i 27. Października 1875 każdą razą o godz. 9 rano, z tem nadmienieniem, że na pierwszych dwóch terminach reanlość ta tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej takowej zawsze jednak za gotówkę najwięcej dającemu sprzedaną zostanie. Jako cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności 1087 zł. a. w. Każdy chęć kupna mający winien jest przed licytacyą wadyum w kwocie 108 zł. 70 ct. w. a. złożyć. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania detaxacyi wolno przejrzeć w registraturze.

O czem Jakóba Fleischera cessyonaryusza p. Dra Rotha, p. Dra Alojzego Rotha nieobjętą masę po ś. p. Wincentym Mendali do rąk kuratora Mateusza Misia, niewiadomych wierzycieli zastawniczych do rąk kuratora ad actum p. Dra Karola Pallestra w Dąbrowie i przez edykta nareszcie c. k. urząd podatkowy zawiadamia.

Dąbrowa dnia 28. Stycznia 1875.

(2606 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14 211. Z powodu zmiany porządku jazdy na kolei Karola Ludwika zmienia się także począwszy od 16. Lipca b. r. porządek obiegania następujących jazd pocztowych; przytem połączają się równocześnie jazdy posłańcze pomiędzy Budzanowem a Kopeczyńcami i pomiędzy Budzanowem a Chmielówką w jeden jednolity obrót jazdy posłańczej pomiędzy Kopeczyńcami i Chmielówką.

Nadmienione zmiany są następujące:

1. Poczta szybkowozowa pomiędzy Tarnopolem i Husiatynem.

Tam
Z Tarnopola o VII. godz. — m. rano
w Mikulińcach „ IX. „ 15 „ „
z Mikuliniec „ IX. „ 25 „ „
w Trembowli „ X. „ 55 „ przedp.
z Trembowli „ XI. „ 5 „ „
w Kopeczyńcach „ 2. „ 5 „ po p.
(obiad)
z Kopeczyniec o 2. godz. 35 m. po poł.
w Husiatynie „ 5. „ 20 „ „

Odchodzi z Tarnopola po przybyciu pociągu Nr. 3 z Krakowa.

Przyłącza się w Kopeczyńcach do osobowej poczty do Czerniowiec.

Napowrót
Z Husiatyna o VII. godz. — m. rano
w Kopeczyńcach „ IX. „ 45 „ przed p.
z Kopeczyniec „ X. „ — „ „
w Trembowli „ 1. „ — „ po poł.
(obiad)
z Trembowli „ 1. „ 30 „ „
w Mikulińcach „ 3. „ — „ „
z Mikuliniec „ 3. „ 10 „ „
w Tarnopolu „ 5. „ 35 „ „

Przyłącza się w Tarnopolu do pospiesznego pociągu Nr. 2. do Krakowa.

Odchodzi z Kopeczyniec po przybyciu poczty osobowej z Czerniowiec i ma na onęż w razach opóźnienia wyczekiwać do X. godziny 30 minuty.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Janowem i Trembowlą.

Tam
Z Janowa o VII. godz. — m. przed poł.
w Podhajczykach o VIII. „ 50 „ „
z Podhajczyk „ IX. „ — „ „
w Trembowli „ X. „ — „ „

Przyłącza się do poczty szybkowozej do Husiatyna i Tarnopola.

Napowrót
z Trembowli o XI. godz. 30 m. przed poł.
w Podhajczykach o XII. g. 30 „ po poł.
z Podhajczyk „ XII. „ 40 „ „
w Janowie „ 1. „ 30 „ „

Odchodzi z Trembowli po przybyciu poczty szybkowozowej z Tarnopola.

3. Jazda posłańcza pomiędzy Probużną i Kopeczyńcami.

Z Probużny o VI. godz. — m. rano
w Kopeczyńcach „ VIII. „ 15 „ „

Przyłącza się do poczty szybkowozowej do Tarnopola

z Kopeczyniec o 2. godz. 45 m. po poł.
w Probużny „ 5. „ — „ „

Odchodzi po przybyciu poczty szybkowozowej z Tarnopola.

4. Poczta osobowa pomiędzy Tarnopolem i Jazłowcem.

Z Tarnopola o VI. godz. — m. rano
w Mikulińcach „ VIII. „ 15 „ przed poł.
z Mikuliniec „ VIII. „ 20 „ „
w Strussowie „ IX. „ 5 „ „
ze Strusowa „ IX. „ 10 „ „
w Chmielówce „ X. „ 40 „ „
z Chmielówki „ X. „ 45 „ „
w Buczaczu „ 1. „ — „ po poł.
(obiad)
z Buczacza „ 1. „ 30 „ „
w Jazłowcu „ 3. „ — „ „

Odchodzi z Tarnopola po przybyciu pociągu Nr. 3. z Krakowa.

Z Jazłowca o VIII. godz. 30 m. przed p.
w Buczaczu „ X. „ — „ „
(śniadanie)
z Buczacza „ X. „ 30 „ „
w Chmielówce „ XII. „ 45 „ po poł.
z Chmielówki „ XII. „ 50 „ „
w Strusowie „ 2. „ 20 „ „
ze Strusowa „ 2. „ 25 „ „
w Mikulińcach o 3. „ 10 „ „
z Mikuliniec „ 3. „ 20 „ „
w Tarnopolu „ 5. „ 45 „ „

Przyłącza się w Tarnopolu do pociągu pospiesznego Nr. 2. do Krakowa.

5. Jazda posłańcza pomiędzy Jazłowcem i Tłustem.

Z Jazłowca o 3. godz. 30 m. po poł.
w Tłustem „ 6. „ 15 „ wieczór

Odchodzi z Jazłowca po przybyciu poczty osobowej z Tarnopola i powinna w wypadkach opóźnień na onęż wyczekiwać aż do 5. godz. i minut 30.

z Tłustego o V. godz. 15 m. rano
w Jazłowcu „ VIII. „ — „ „

Przyłącza się do poczty osobowej do Tarnopola.

Kundmachung.

Z. 14.211. Anläßlich der Aenderung der Fahrordnung auf der Carl-Ludwigs Bahn wird auch die Coursordnung der nachstehenden Postfahrten vom 16. Juli l. J. abgeändert und werden gleichzeitig die Botenfahrten Budzanow-Kopeczyńce und Budzanow - Chmielówka in einen einheitlichen Botenfahrtkours Kopeczyńce-Chmielówka vereinigt.

Diese Aenderungen sind folgende:

1. Mallepost zwischen Tarnopol und Husiatyn.

Tour.
Von Tarnopol um VII Uhr — M. Früh
in Mikulińce „ IX „ 15 „ „
von Mikulińce „ IX „ 25 „ „
in Trembowla „ X „ 55 „ Vorm.
von Trembowla „ XI „ 5 „ „
in Kopeczyńce „ 2 „ 5 „ Nachm.
(Mittagmal)
von Kopeczyńce „ 2 „ 35 „ „
in Husiatyn „ 5 „ 20 „ „

Geht ab von Tarnopol nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Krakau.

Influirt in Kopeczyńce zur Personenpost nach Czernowitz.

Retour
Von Husiatyn um VII Uhr — M. Früh
in Kopeczyńce „ IX „ 45 „ Vorm
von Kopeczyńce „ X „ — „ „
in Trembowla „ 1 „ — „ Nachm
(Mittagmal)
von Trembowla „ 1 „ 30 „ „
in Mikulińce „ 3 „ — „ „
von Mikulińce „ 3 „ 10 „ „
in Tarnopol „ 5 „ 35 „ „

Influirt in Tarnopol zum Eilzuge Nr. 2 nach Krakau.

Geht ab von Kopeczyńce nach Ankunft der Personenpost aus Czernowitz und hat in Verspätungsfällen auf dieselbe bis X Uhr 30 Minuten zuzuwarten.

2. Botenfahrt zwischen Janow und Trembowla.

Tour.
Von Janow um VII Uhr — M. Vorm.
in Podhajczyki „ VIII „ 50 „ „
von Podhajczyki „ IX „ — „ „
in Trembowla „ X „ — „ „

Influirt zur Mallepost nach Husiatyn und Tarnopol.

Retour.
Von Trembowla um XI Uhr 30 M. Vorm.
in Podhajczyki „ XII „ 30 „ Nachm.
von Podhajczyki „ XII „ 40 „ „
in Janow „ 1 „ 30 „ „

Geht ab von Trembowla nach Ankunft der Mallepost aus Tarnopol.

3. Botenfahrt zwischen Probużna und Kopeczyńce.

Von Probużna um VI Uhr — M. Früh
in Kopeczyńce „ VIII „ 15 „ „

Influirt zur Mallepost nach Tarnopol.

Von Kopeczyńce um 2 Uhr 45 M. Nachm.
in Probużna „ 5 „ — „ „

Geht ab nach Ankunft der Mallepost aus Tarnopol.

4. Personenpost zwischen Tarnopol und Jazłowiec.

Von Tarnopol um VI Uhr — M. Früh
in Mikulińce „ VIII „ 15 „ Vorm.
von Mikulińce „ VIII „ 20 „ „
in Strussow „ IX „ 5 „ „
von Strussow „ IX „ 10 „ „
in Chmielówka „ X „ 40 „ „
von Chmielówka „ X „ 45 „ „
in Buczacz „ 1 „ — „ Nachm.
(Mittagmal)
von Buczacz „ 1 „ 30 „ „
in Jazłowiec „ 3 „ — „ „

Geht ab von Tarnopol nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Krakau.

Von Jazłowiec um VIII Uhr 30 M. Vorm.
in Buczacz „ X „ — „ „
(Frühstück)
von Buczacz „ X „ 30 „ „
in Chmielowka „ XII „ 45 „ Nachm.
von Chmielówka „ XII „ 50 „ „
in Strussow „ 2 „ 20 „ „
von Strussow „ 2 „ 25 „ „
in Mikulińce „ 3 „ 10 „ „
von Mikulińce „ 3 „ 20 „ „
in Tarnopol „ 5 „ 45 „ „

Influirt in Tarnopol zum Eilzuge Nr. 2 nach Krakau.

5. Botenfahrt zwischen Jazłowiec und Tłuste.

von Jazłowiec um 3 Uhr 30 M. Nachm.
in Tłuste „ 6 „ 15 „ Abends

Geht ab von Jazłowiec nach Ankunft der Personenpost aus Tarnopol und hat in Verspätungsfällen auf dieselbe bis 5 Uhr 30 Minuten Abends zuzuwarten

Von Tłuste um V Uhr 15 M. Früh
in Jazłowiec „ VIII „ — „ „

Influirt zur Personenpost nach Tarnopol.

6. Jazda posłańcza pomiędzy Wiśniowczykiem i Chmielówką.

Z Wiśniowczyka o IX. godz. — m. przed p.
w Chmielówce „ X. „ 15 „ „

Przyłącza się w Chmielówce do poczty osobowej do Jazłowca i Tarnopola.

Z Chmielówki o 1. godz. 15 m. po poł.
w Wiśniowczyku o 2. „ 30 „ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Jazłowca.

7. Jazda posłańcza pomiędzy Podhajcami i Chmielówką.

Z Podhajec o V. godz. 30 m. rano
w Złotnikach „ VIII. „ 15 „ „
ze Złotnik „ VIII. „ 25 „ „
w Chmielówce „ IX. „ 45 „ „

Przyłącza się w Chmielówce do poczt osobowych do Tarnopola i Jazłowca.

z Chmielówki o 1. godz. — m. po poł.
w Złotnikach „ 2. „ 20 „ „
ze Złotnik „ 2. „ 30 „ „
w Podhajcach „ 5. „ 15 „ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Jazłowca

8. Jazda posłańcza pomiędzy Kopeczyńcami i Chmielówką.

Z Kopeczyniec o IV. godz. m. rano
w Budzanowie „ VI. „ 30 „ „
z Budzanowa „ VI. „ 40 „ „
w Chmielówce „ IX. „ 10 „ „

Przyłącza się w Chmielówce do poczt osobowych do Tarnopola i Jazłowca, dalej do jazd posłańczych do Podhajec i Wiśniowczyka.

z Chmielówki o 1. godz. — m po poł.
w Budzanowie „ 3. „ 50 „ „
z Budzanowa „ 4. „ — „ „
w Kopeczyńcach o 6. „ 30 „ „

Odchodzi z Chmielówki po przybyciu poczty osobowej z Jazłowca.

9. Jazda pieszo-posłańcza pomiędzy Złotnikami i Wiśniowczykiem.

Ze Złotnik o IX. godz. — m. przed poł.
w Wiśniowczyku „ X. „ 50 „ „

Odchodzi ze Złotnik po przybyciu jazdy posłańczej z Podhajec.

Z Wiśniowczyka o XII. g. m. w poł.
w Złotnikach „ 1. „ 50 „ po poł.

Przyłącza się w Złotnikach do jazdy posłańczej do Podhajec.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 6. Lipca 1875.

6. Botenfahrt zwischen Wiśniowczyk und Chmielówka.

Von Wiśniowczyk um IX Uhr — M. V. M.
in Chmielówka „ X „ 15 „ „

Influirt in Chmielówka zur Personenpost nach Jazłowiec und Tarnopol.

Von Chmielówka um 1 Uhr 15 M. Nachm.
in Wiśniowczyk „ 2 „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Jazłowiec.

7. Botenfahrt zwischen Podhajce und Chmielówka.

Von Podhajce um V Uhr 30 M. Früh
in Złotniki „ VIII „ 15 „ „
von Złotniki „ VIII „ 25 „ „
in Chmielówka „ IX „ 45 „ „

Influirt in Chmielówka zu den Personenposten nach Tarnopol und Jazłowiec.

Von Chmielówka um 1 Uhr — M. Nachm.
in Złotniki „ 2 „ 20 „ „
von Złotniki „ 2 „ 30 „ „
in Podhajce „ 5 „ 15 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personenfahrt aus Jazłowiec.

8. Botenfahrt zwischen Kopeczyńce und Chmielówka.

Von Kopeczyńce um IV Uhr — M. Früh
in Budzanow „ VI „ 30 „ „
von Budzanow „ VI „ 40 „ „
in Chmielówka „ IX „ 10 „ „

Influirt in Chmielówka zu den Personenposten nach Tarnopol und Jazłowiec, dann zu den Botenfahrten nach Podhajce und Wiśniowczyk.

Von Chmielówka um 1 Uhr — M. Nachm
in Budzanow „ 3 „ 50 „ „
von Budzanow „ 4 „ — „ „
in Kopeczyńce „ 6 „ 30 „ „

Geht ab von Chmielówka nach Ankunft der Personenpost aus Jazłowiec.

9. Fußbotenpost zwischen Złotniki und Wiśniowczyk.

Von Złotniki um IX Uhr — M. Vorm.
in Wiśniowczyk „ X „ 50 „ „

Geht ab von Złotniki nach Ankunft der Botenfahrt aus Podhajce.

Von Wiśniowczyk um XII Uhr — M. Mtg
in Złotniki „ 1 „ 50 „ N. M.

Influirt in Złotniki zur Botenfahrt nach Podhajce.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 6. Juli 1875.

(2235 2—3) **Edykt.**

L. 2324. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16. Marca 1875. do l. 2696 ponieważ termin trzymiesięczny edyktem z dnia 1. Kwietnia 1874. l. 2782 wyznaczony już upłynął w myśl §. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego, drugim edyktem, że Wilhelm Wagner w nowem dla realności pod l. k. 26 daw. i 49 now. w Szczyrku położonej, w edykcie poprzednim z d. 1. Kwietnia 1874. l. 2782 wedle granic i obszerności bliżej opisanej przez Sąd powiatowy w Białej utworzonem ciele tabularnem jako właściciel zaintabulowanym został, i że się zatem wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Wilhelma Wagnera za właściciela tejże realności w swoich prawach własności posiadania lub zastawu lub służebnictwa lub innego prawa do intabulacyi zdolnego za pokrzywdzonych się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 25. Września 1875., gdyż inaczej ta intabulacya osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Z c. k. Sądu powiatowego
Biała dnia 24. Marca 1875.

(2623 2—3) **Edykt.**

L. 2.267. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Stanisław Niedzielski wniósł dnia 12 Maja 1875 do l. 2.267 pozew przeciw Ferdynandowi Niedzielskiemu, tudzież tegoż spadkobiercom i prawonabywcom o wyextabulowanie prawa własności do 1/6 części z połowy realności w Rudkach pod l. 9 położonej w stanie biernym tej realności zaintabulowanej. Powyższy pozew uchwałą z dnia 15. Czerwca 1875 l. 2267 do ustnej rozprawy na dzień 20 Sierpnia 1875 o godzinie 10 rano dekretowany, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie c. k. notaryusza Bossakowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Rudki dnia 15. Czerwca 1875.

(2620 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1356. C. k. Sąd popiatowy w Bełzie oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Anny Mieluńczuk w kwocie 173 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Winnikach, dłużniczki Anny Myły własnej, w protokole egzekucyjnym z dnia 30. Czerwca 1870 l. 2786 bliżej opisanej w trzech terminach, mianowicie: w dniach 26. Sierpnia 1875, 23. Września 1875 i 25 Października 1875, zawsze o godzinie 10 przed południem, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą. Cena wywołania wynosi 234 zł. w. a. wadyum 50 zł, w. a.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz dnia 8. Lipca 1875.

(2574 3—3) **Edykt.**

L. 3839. Dnia 2. Września 14. Października i 25. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19/1 w Maksymowicach powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej Maryanny Andrusiów własnej, w sprawie zakładu kredyt. włośc, o 200 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadium 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2630 3—3) **Konkurs.**

L. 5558. Celem obsadzenia opróżnionych ze systemizowanemi należytościami posad sędziów powiatowych w Brodach, Rymanowie, Przemyślanach i Winnikach, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym.

Podania o posadę sędziego powiatowego w Brodach i Przemyślanach mają być wniesione do Prezydyum Sądu obwodowego w Złoczowie, o posadę w Rymanowie do Prezydyum Sądu obowodowego w Przemyślu, a podania o posadę sędziego w Winnikach do Prezydyum Sądu krajowego w Lwowie.

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(2652 2—3) **Edykt.**

L. 14071. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, p. Genendel Kosches, że przeciw niej p. Władysław Strażyński i p. Eleonora Hordyńska przez p. adwokata Dr Faustyna Jakubowskiego w Krakowie wnieśli pozew o zwrot różnych walorów i sum 300 rs., 200 rs., 150 rs., 300 zł„ 200 zł., 110 zł. i 92 zł. w. a., w załatwieniu którego pozwu, polecono pozwanej w dniach 90. wnieść obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata p. Dr. Kaufmana z substytucyą p. adwokata Dr Rosenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie obrała, i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebynych do obrony środków prawnych użyła wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 18. Czerwca 1875.

(2647 2 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 16.759. Celem nadania (9) dziewięciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te są do uzyskania z początkiem roku szkolnego 1875/6.

a) w c. k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt,

b) w c. k. wojskowej akademii technicznej, i

c) w c. k. wojskowych wyższych i niższych szkołach realnych przy czem dodaje się, iż z wyż wspomnianych dziewięciu miejsc funduszowych przypada sześć miejsc na zakłady wyższego rzędu trzy zaś wakuje w zakładach niższego rzędu.

Kwalifikacye, które kandydat ma posiadać, warunki którym się kandydat do zakładów wojskowych poddać musi są dwojakiej natury, jedne obowiązujące dla kandydatów do wszystkich zakładów wojskowych bez wyjątku, drugie natury specyalnej t. j. zmieniające się w miarę jak idzie o przyjęcie z powyż wymienionych zakładów.

I tak każdy z kandydatów na miejsce funduszowe w c. k. zakładach wojskowych powinien się wykazać:

1) iż posiada fizyczne uzdolnienie t. j. iż jest zdrów i dość silny do korzystania z wychowania wojskowego i do służby wojskowej w przyszłości.

W tej mierze należy się wykazać świadectwem lekarskiem, iż kandydat albo przebył naturalną ospę albo iż ma ją zaszczepioną, świadectwem lekarza wojskowego o stanie zdrowia i kompleksyi a nadto należy dołączyć listę miary wzrostu kandydata wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego.

2) Należy się wykazać z przynależności do gminy w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież W. Księstwa Krakowskiego dołączając poświadczenie swojszczyzny lub inne legalne poświadczenie wydane ze strony właściwej Zwierzchności gminnej, w przypadku zaś gdyby ktoś na razie nie był w stanie udowodnić kwestyi przynależności, przyjęcie do zakładów wojskowych mogłoby być tylko prowizorycznem t. j. pod warunkiem, iż ojciec lub opiekun musi się zobowiązać do udowodnienia kwestyi przynależności najdalej w ciągu roku.

3) Każdy z kandydatów ma się wykazać z odpowiedniego zachowania się pod względem obyczajów, z nieprzekroczenia wieku normalnego i studyów przygotowawczych (o czem poniżej przy warunkach o przyjęciu do każdej wojskowej szkoły z osobna).

4) Każdy ma się przy wejściu do zakładu poddać egzaminowi wstępnemu a od rezultatu pomyślnego tegoż zawisło dopiero faktyczne przyjęcie, przyczem nadmienia się, iż kandydat musi władać tak biegle językiem niemieckim, iżby z wykładów w tymże języku mógł bez trudności korzystać.

Warunki specyalne przy przyjęciu do powyżej wymienionych zakładów wojskowych wymagane pod względem wieku normalnego i studyów przygotowawczych są następujące:

a) Do c. k. wojskowej niższej szkoły realnej może na pierwszy rok dostać tylko chłopiec, który nieprżekroczywszy lat 12. ukończył 4 klasy szkoły pospolitej, lub 5 klasę szkoły wydziałowej, do 2, 3 lub 4 klasy wojskowej niższej szkoły realnej mogą wstąpić kandydacyi 13., 14. względnie piętnastoletni, jeżeli wykażą się z ukończenia z dobrym postępem I., II. lub III. klasy w zwykłej szkole realnej, w gimnazyum realnem lub w gimnazyum niższem.

b) Do c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej możliwem jest przyjęcie tylko dla tych kandydatów, którzy nieskończywszy 16 lat wieku ukończyli z dobrym rezultatem 4 klasy niższej szkoły realnej, gimnazyum realnego lub niższego gimnazyum.

Do wyższych klas można jednak dostać się i w wieku lat 17 lub 18 pod warunkiem ukończenia 5. względnie 6. klasy szkoły realnej lub gimnazyum.

c) Do akademii wojskowej w Wiener Neustadt mogą wstąpić w przyszłym roku szkolnym kandydaci, którzy nieprzekroczywszy wieku lat 19 ukończyli z dobrym postępem VI. klasę gimnazyalną.

W szczególności wymaga się w zakresie matematyki, świadomość nauki o zrównaniach 2. stopnia i nauki o progresyach, świadomość planimetryi i stereometryi płaskiej; w języku francuskim zaś ma być kandydat o tyle biegłym, iżby czytał płynnie i poprawnie po francuzku i był w stanie tłómaczyć z francuzkiego na niemieckie jakoteż łatwiejsze rzeczy z niemieckiego na francuzkie.

d) W c. k. wojskowej akademii technicznej dzielącej się na oddział artyleryi i inżynieryi wymaga się przy egzaminie jak następuje:

a) z języka niemieckiego kandydat ma być o tyle biegłym, iżby z łatwością mógł korzystać z wykładów w języku niemieckim i by miał pewną wprawę w wypracowaniach pisemnych, opisach, opowiadaniach i t. p.,

b) z języka francuskiego kandydat powinien przynajmniej czytać płynnie i poprawnie tłómaczyć z francuskiego na niemieckie i na odwrót łatwiejsze rzeczy,

c) z matematyki kandydat powinien umieć arytmetykę i algebrę włącznie do rozwiązywania zrównań 2. stopnia o jednej lub dwóch nieznajomych do nauki o szeregach arytmetycznych (wyższego rzędu) i szeregach geometrycznych nauk i o kombinacyach, powinien nadto umieć planimetryę, stereometryę i trygonometryę płaską i sferyczną,

d) z geometryi wykreślnej kandydat powinien umieć dział o liniach i płaszczyznach włącznie aż do przecięcia płaszczyzn z graniastosłupami i ostrosłupami o przenikaniu się tych ciał, o tworzeniu i wykreślaniu krzywych płaszczyzn, ich przecięć z płaszczyznami, o płaszczyznach stycznych i o przecinaniu się tychże,

e) z fizyki wymaga się znajomość ogólnych i szczególnych własności ciał, mechaniki nauki o falach, akustyki, optyki, nauki o cieple, magnetyzmie i elektryczności z uzasadnieniem na podstawie matematyki niższej według książek przepisanych dla wyższych gimnazyów lub szkół realnych,

f) z chemii należy znać dokładnie prawa związków chemicznych, naukę o atomach, molekułach o wartościowości atomów i rodni, o równoważnikach, główne zarysy teoryi chemicznej, o składzie ciał; mieć znajomość znaków i formułek chemicznych znać naukę o tworzeniu się, własnościach i użyciu ważniejszych w praktycznem życiu pierwiastków i związków chemicznych organicznych i nieorganicznych,

g) z geografii należy znać dokładnie fizyczną i polityczną geografię Europy i mieć pogląd na oro- i hydrografię jakoteż podział polityczny innych części świata,

h) z historyi należy znać historyę starożytną średniowieczną i nowoczesną włącznie aż do r. 1869.

Od egzaminu wstępnego do c. k. wojskowej akademii technicznej mogą uzyskać uwolnienie ci z kandydatów, którzy wniósłszy z wyższej szkoły realnej dobre świadectwo dojrzałości władają zupełnie dobrze językiem niemieckim.

Życzący sobie ubiegać się o powyższe miejsca funduszowe mają wnieść podania do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 8. Sierpnia b. r. Do podań należy w myśl wyż podanych postanowień dołączyć:

1) metrykę lub świadectwa urodzenia,
2) świadectwo swojszczyzny lub inne poświadczenie legalne sprzynależności,
3) świadectwo lekarskie,
4) ostatnie świadectwo szkolne,
5) listę miary wzrostu a nadto świadectwo o stosunkach majątkowych i rodzinnych.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do c. k. wojskowej akademii technicznej mają zamieścić w podaniu czy pragną dostać się na oddział artyleryi czy inżynieryi.

Zwraca się w końcu uwagę kandydatów, iż z powodu krótkości czasu konieczności przesłania propozycyi do władz wewnętrznych w bardzo krótkim czasie podań wniesionych po terminie nie weźmie się pod rozwagę.

Lwów 17go Lipca 1875.

(2594 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9515. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie, w Lwowskim pow. skarbowym, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum, w kwocie 100 złr., tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie dnia 29. Lipca 1875. do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874:

co do tytoniu	18.696 zł.	57 ½ ct.	
co do marek stemplowych	3 275 „	53	„
razem	21.972 zł.	10 ½ ct.	

Bliższe warunki licytacyine i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 10. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 9515. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Żurawno, Lemberger Finanz-Bezirks, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Neugeldes von 100 fl., dann eines legal ausgefertigten Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnisses bis einschließig 29. Juli 1875, zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr dieses Großverschleiß-Platzes betrug im Jahre 1874:

bei Tabak	18.696 fl.	57 ½ kr.	
bei Stempelmarken	3.275 „	53	„
Zusammen	18.972 fl.	10 ½ kr	

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

K. K. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, am 10. Juli 1875.

(2636 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1852. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy nadprokuratora Państwa we Lwowie, tudzież ewentualnie posady c. k. zastępcy prokuratora Państwa w obrębie Lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego.

Do tych posad przeznaczona jest płaca dla VIII klasy rangi ustanowiona, tudzież dodatek aktywalny i służbowy.

Ubiegający się o te posady mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej c. k. nadprokuratoryi Państwa najdalej do 3. Sierpnia b. r.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(2653 2—3) **Edykt.**

L. 16.910. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę p. Aloizego Altha z dnia 15. Lipca 1875 l. 16.910 na zasadzie §. 62 Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dra Alojzego Altha adwokata krajowego w Krakowie a mianowicie na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Karola Śmietańskiego c. k. Radcę Sąd. kraj. a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Machalskiego z substytucyą p. adwokata Geislera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dni 30. Lipca 1875 o godz. 4 po południu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydzi ł wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30. Września 1875. w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28. Października 1875. o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 15. Lipca 1875.

(2621 2—3) **Edykt.**

L. 11590. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 9 zł. w. a. z pn. od Józefa Molendy Jachecie Grünbaumowej należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. 13 w Gaju ad Myślachowice położonego, dłużnika Józefa Molendy własnego, składającego się z domu, stodoły i 7 morgów 1426 kw. sążni gruntu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 536 zł. w. a.

Wadyum wynosi 54 zł. w. a.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1875.

(2568 2—3) **Edykt.**

L. 3293. Dnia 9. Września, 28 Października i 25 Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 179/7 w Straszowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Femiaka własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc o 140 zł. 64 ct. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2640 2- -) **Edykt.**

L. 2848. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że Iwan Tołopka, z Podjarkowa za marnotrawcę uznanym i że kuratorem jego Fedko Tołopka ustanowionym został.

Bóbrka, 4. Lipca 1875.

(2628 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.163. Od 20. b. m. zaprowadza się w m. Lwowie zamiast dotychczasowego 3razowego, dziennie czteryrazowe roznoszenie listów przez listonoszów, a mianowicie: o godzinie 7. 15 minut zrana wyprawiać się będzie listonoszów z listami w nocy nadeszłemi; o godzinie 8. minut 30 zrana t. j. po nadejściu pociągu pospiesznego z Krakowa; o godzinie 12. minut 30 w południe t. j. po nadejściu pociągu Nr. 5 z Krakowa i o godzinie 4. minut 30 po południu t. j. po nadejściu pociągów z Czerniowiec i Podwołoczysk.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875,

(2571 3—3) **Edykt.**

L. 3296. Dnia 15. Września, 27. Października i 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 108/134 w Waniowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Sagała własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, o 147 zł w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2570 3—3) **Edykt.**

L. 3295. Dnia 15. Września, 27. Października i 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 59/57 w Pianowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Anastazyi Strogusz własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. Cena kupna czyli wywołania wynosi 700 zł. w. a. Wadium 70 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d
Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2569 3—3) **Edykt.**

L. 3294. Dnia 19. Sierpnia, 23. Września i 20. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36/42 w Pianowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Hrycia Maksymowskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 400 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadium 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realnoś tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2572 3—3) **Edykt.**

L. 3297. Dnia 22. Września, 22. Października i 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 5/10 w Zarajsku powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Teodora Strońskiego własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 300 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadium 80 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor, dnia 19. Maja. 1875.

(2575 3—3) **Edykt.**

L. 3840. Dnia 19. Sierpnia 23. Września i 20. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod. l. k. 98/25 w Waniowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Bałas własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 147 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m, d.
Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2645 2—3) **Konkurs.**

L. 889 pr. W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad konceptowych praktykantów z przeznaczeniem do służby w stałych pcdatkach z adjutum rocznych 500 zł. w. a.

Kompetenci w podaniach w przeciągu czterech tygodni w drodze przepisanej do prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu wnieść się mających, wykazać się winni z ukończonych nauk prawniczych i politycznych jako też znajomości języków krajowych.

Lwów dnia 15. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 2962 **Obwieszczenie.** 2711 1—3

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 Ustaw, kapitały 26742 zł. 38 ct. i 27470 zł. 96 w. a. listami zastawnemi z większych sum 30700 i 27900 zł. w. a. na hypotekę dóbr Mikołajów i Sterkowce w powiecie Brodzkim położonych W. Panom Mójżesza Hersch Tieger, Manasche Fisch, Isaaka Safir i Dawida Boydek własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Lipca 1874 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 14. Lipca 1875

L. 23155 2697 1—3

Ogłoszenie licytacyi

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót blacharskich przy budowie gmachów na pomieszczenie gimnazyum Franciszka Józefa i szkoły realnej we Lwowie a mianowicie: pokrycia dachów, urządzenia rynew spływowych i spustowych, attyk, gzymsów i kroksztynów przeprowadzoną będzie dnia 11. sierpnia b. r. o godzinie 12. w południe w biurze III. Magistratu publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyższe zechcą w terminie powyżej ustanowionym wnieść do rąk komisyi licytacyjnej swoje pisemne, należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty, opatrzone napisem: „Oferta na roboty blacharskie przy budowie gimnazyum i szkoły realnej we Lwowie.“ W ofertach tych poszczególnić należy dokładnie słowami i cyframi pewien procent opustu ofiarowanego lub dodatku żądanego do cen jednostkowych. zestawionych w kosztorysie na roboty w przedsiębiorstwo oddać się mające sporządzonym, należy oraz dołączyć do ofert kwit na złożone w kasie miejskiej, wadium, względnie kaucyę w wysokości 10% od ogólnej sumy żądanego wynagrodzenia w gotówce lub oprocentowanych papierach wartościowych.

Obliczona kosztorysem cena robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 15 571 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe tudzież ceny jednostkowe, plany i rysunki dotyczące przejrzane być mogą przed terminem licytacyi każdodziennie w biurze III. Magistratu w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta,
Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

2608 3 3 **Obwieszczenie.**

L. 555. W celu wydzierżawienia gruntów cerkiewnych bełzkich, których przestrzeń 16 morgów 454 1/6 ☐ pól ornych i 22 morgów 953 ☐ kwadr. łąk, razem 38 m. 1411 4/6 ☐ kwadr. wynosi na peryod sześcioletni od 1. Października 1875 odbędzie się w urzędzie gminnym tutejszym w drodze delegacyi publiczna licytacya na dniu 3. Sierpnia r. b o godzinie 9. przed południem.

Cena wywołania 104 zł. w. a.

Mających chęć wydzierżawienia zaprasza się do Bełza.

Wadium 10 zł w. a. złożone być ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego czasu w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna.
Bełz, d. 7. Lipca 1875.

2651 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 439. Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż celem wydzierżawienia prawa pobierania straganowego i targowego w mieście Pilznie na lat trzy a mianowicie na czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1878 odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego Miasta Pilzna dnia 26. Sierpnia 1875 pierwsza publiczna licytacya, w razie nie pomyślnego rezultatu dnia 23. Września 1875 druga a gdyby i na tej licytacyi rezultat nie pomyślnie wypadł, dnia 21. Października 1875 trzecia, zawsze od godziny 9. z rana do 12. w południe.

Cenę wywołania w kwocie 647 zł. w. a. a wadyum w kwocie 64 zł. 70 ct. ustanawia się.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelaryi tegoż urzędu w zwyczajnych godzinach urzędowych.

Urząd gminny
Pilzno, dnia 12. Lipca 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.